

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P. K. O. 66.155

Mołotow



najbliższy współpracownik Stalina, ma objąć po Rykowie stanowisko przewodniczącego rady komisarzy ludowych.

Zmiana warty w Belwederze

WARSZAWA, 29 listopada — (PAT.) — Dzisiaj, jako w 99-tą rocznicę wybuchu powstania listopadowego, odbyła się w Belwederze tradycyjna uroczystość zmiany warty.

Dyplom honorowy dla prezydenta Rzplitej

Z Warszawy donoszą:
W uznaniu doniosłych zasług położonych w dziedzinie chemii, związek drogistów postanowił zaofiarować prezydentowi Mościckiemu dyplom honorowy. Uroczystość wręczenia dyplomu, odbędzie się na Zamku, w dniu 1 grudnia.
Dyplom został wykopany na pergaminie, akwarela, w pierwszorzędnym zakładzie w Poznaniu.

„Mały traktat“ z Niemcami będzie podpisany już w najbliższym czasie

Z Warszawy donoszą:
Jak się dowiaduje Agencja Wschodnia, przyjazd p. Rauschera oczekiwany jest w dniu dzisiejszym, a najpóźniej 1 grudnia.
Ze sfer poinformowanych komunikują, że bezzwłocznie po

WOJNA MIĘDZY GENERALAMI uniemożliwia Chinom przeciwstawienie się bolszewikom

PEKIN, 29 listopada. (ATU) Wobec przyjęcia przez Chiny warunków sowieckich, termin rokowań pokojowych został wyznaczony na 15 grudnia r. bież. Rokowania będą się toczyć w Charbinie. Z ramienia Chin przewodniczącym delegacji chińskiej będzie b. minister spraw zagranicznych, Wellington Koo. W rokowaniach tych również wezmą udział w charakterze obserwatorów ambasadorowie Anglii Japonii i St. Zjednoczonych.

LONDYN, 29 listopada. (A. T. U.) — Mimo zawieszenia

walk z Sowietami w Chinach położenie znów uległo pogorszeniu wobec wszczęcia nowych walk domowych.

Położenie w Chinach potłuczeniowych, według sprawozdań z Kantonu, jest coraz gorsze. — Kanton jest poważnie zagrożony, oczekuje się jednak znacznych posiłków z Nankinu. Armia gen. Gwan - Si, której siły liczą 70 tys. żołnierzy, maszeruje w dół rzeki i doszła dziś do Szu-Chi, 60 mil na zachód od Kantonu, gdzie stoczyła pierwszą bitwę z okrętami załogi Kan-

tonu. Gubernator prowincji gen. Kwan-Litszung zajął pozycję pod Wodszau i oczekuje na samoloty, którymi zamierza bombardować Kanton.

PEKIN, 29 listopada. (ATU) Narodowy rząd chiński w związku z rozpoczęciem wojny domowej wśród poszczególnych generalów o Kanton, wydał odezwę do narodu, aby jednoczył się ze względu na grożące mu niebezpieczeństwo ze strony Sowietów.

Tomasz Kalfenecker



b. poseł do sejmu Rzeszy, został w Ameryce południowej powieszony bez sądu przez tłum za udział w zbrojnym napadzie na farmę.

Bezpartyjny blok zwoluje do Warszawy swoją prasę

Wileński koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Jak się dowiadujemy, w dniu 3 grudnia r. b. odbędzie się w Warszawie na zaproszenie generalnego sekretarjata B. B. W. R. konferencja przedstawicieli prasy prowincjonalnej, zbliżonej do bezpartyjnego bloku.

Na konferencji poruszone zostaną sprawy aktualne i organizacyjne.

Konfiskaty

WILNO, 29 listopada. (A.W.) W dniu dzisiejszym został skonfiskowany nakład czasopisma „Dzień Wileński“.

KATOWICE, 29 listopada. — (A. W.) — Dzisiejszy nakład „Polonii“ został skonfiskowany za artykuł p. t. „Pietno metod sanacji“.

Afera przemytnicza w Wilnie

Na czele stał naczelnik agencji celnej ze sztabem urzędników i funkcjonariuszów kolejowych

Z Wilna donoszą:
Wykryta przed kilkoma dniami wielka afera przemytnicza w wileńskiej dyrekcji celnej, która naraziła skarbu państwa na stratę około 10 milionów złotych.

zaczyna coraz szersze kręgi. Dochodzenie ustaliło, że na terenie dyrekcji istniała zorganizowana na wielką skalę szajka przemytników, która działalność swą rozciągała na całe państwo.

We wszystkich większych miastach szajka posiadała swoje „oddziały“ i liczyła setki ludzi. Należeli do niej kupcy i pośrednicy.

urzędnicy celni oraz funkcjonariusze kolejowi.

Na czele organizacji stał naczelnik agencji celnej na st. w Wilnie, niejaki Bury.

Bury został aresztowany i decyzją prokuratora do spraw szczególnej wagi osadzony w więzieniu.

W czasie rewizji w mieszkaniu Burego

znaleziono poukrywane w meblach kompromitujące dokumenty szmuglerskie.

W związku z wykryciem całej afery, władze bezpieczeństwa dokonały wczoraj licznych rewizji i aresztowań w stolicy, w czasie których urzędnicy skarbowi

opieczowali moc towarów, pochodzących z przemytniczych transportów.

Nazwiska aresztowanych trzymano się ze względu na toczące się śledztwo, w tajemnicy.

Do Warszawy przybywa w tej sprawie sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi przy sądzie okręgowym w Wilnie, p. Borejko, który cały materiał przekazał do dyspozycji ministerstwa skarbu.

Wolno krytykować ostro ale w kulturalnej formie, bez kłamstw

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wojewoda warszawski p. Jaroszewicz udzielił agencji „Iskra“ wywiadu o konfiskatach.

Pan Jaroszewicz oświadczył, iż byłoby rzeczą bardzo pożądaną, gdyby zdrowa część społeczeństwa wystąpiła energicznie

przeciwko rozpanoszonej swawoli wolności.

Wolność prasy istnieje choćby nawet pod postacią najostrożniejszej krytyki, podanej w formie kulturalnej, a nie oszczerstw i kłamstw, wprowadzających w błąd opinię publiczną.

Słowacy zrywają z Czechami Konflikt wewnętrzny w republice

WIEDEN, 29 listopada. (A. T. U.) — Według nadeszłych tu wiadomości z Pragi doszło do oficjalnego zerwania wszelkich stosunków pomiędzy Słowakami i Czechami. Ogólnie spodziewane jest złożenie wszelkich mandatów, czy to do parlamentu, czy też do ciał samorząd-

wych, przez wszystkich Słowaków

Powodem tego jest postawiony przez słowacką partję ludową warunek współdziałania Słowaków w rządzie jedynie po włączeniu umowy pilsburskiej do konstytucji republiki. To żądanie Słowaków zostało odrzucone.

Dziś wszyscy spotkamy się w „OAZIE“ (Narutowicza 20) na

Balu Reprezentacyjnym
Ż. K. S. KADIMAH

Moc atrakcji i niespodzianek.
Występy artystyczne.
Dancing do rana

Początek o godz. 10 wieczór.
Obowiązuje strój wieczorowy

Posłowie socjalistyczni obradowali wczoraj w pełnym komplecie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj w gmachu sejmu odbyło się posiedzenie PPS. przy pełnym komplecie członków.

Referat o sytuacji politycznej wygłosił poseł Niedziałkowski. W dyskusji uchwalono zaakceptować sprawozdanie prezydium a następnie uchwalono wyrazić podziękowanie partjom między-

narodówki, które udzieliły poparcia dla PPS. w jej walce o demokrację.

Terror szaleje

MOSKWA, 29 listopada. (A. W.) — Prokurator generalny, Krylenko, ogłosił statystykę pro wizoryczną, wedle której od początku roku bieżącego ujawniono 3.262 aktów terroru.

Co piszą inni

Likwidacja systemu

Pos. Niedziałkowski w „Robotniku“ stwierdza konieczność likwidacji obecnego systemu rządzenia. Na pytanie co rozumie pod słowami „likwidacja systemu“ odpowiada:

„Samo pojęcie „system“ należy do pojęć t. zw. rozciągliwych. Wystarczy jednak, jak sądzimy, sformułować kilka postulatów, że tak powiemy — pozytywnych.

Chodzi o to, — pisze pos. Niedziałkowski —

1) by konstytucja i prawo odzyskały pełnię mocy;

2) by wszelkie ugrupowania społeczne i polityczne, dążące do takiej czy innej zmiany ustroju państwa, odrzuciły jawnie i niedwuznacznie myśli o zamachu stanu;

3) by administracja państwa i wojsko przestały być organami „partijnymi“ grupy rządzącej;

4) by stwierdzono wypadki samo woli i nadużyć zostały ukarane;

5) by walka społeczna, polityczna, programowa odbywała się jedynie i wyłącznie w ramach konstytucji i ustaw;

6) by rząd co do swego składu osobistego i sposobu postępowania odpowiadał woli większości sejmu, jako wyrażiciela woli kraju.

To wszystko razem wzięte, nazywamy „likwidacją systemu rządzenia“. Pod likwidacją formy kryje się naturalnie, określona treść społeczna.

Dr. med. 714

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 159-40. Przyjmuje od 8—11 i od 5—9 wiecz w niedzielę i święta od 9—1. Oddzielna poczekalnia dla pań.

ZA ROK

Nocy dzisiejszej minęło 99 lat od wybuchu powstania 1830-1 r., za rok obchodzić będziemy stuletnią rocznicę Nocy listopadowej. Epoka powstań jeszcze poprzedniemu pokoleniu tak bliska odsuwa się od nas coraz bardziej nie tylko przez nieuchronny bieg czasu, ale i przez gruntowną zmianę stosunków politycznych, przez wskrzeszenie państwa polskiego. Już my dzisiaj patrzeć musimy innym niż przed kilkunastu laty okiem, na tę epokę bohaterskich, a zdawało się beznadziejnych zmagani, epokę dziś bezpowrotnie a szczęśliwie zamkniętą. Wysiłkom jej i porywom dało ostateczną i bezapelacyjną sankcję wszystko to, co w imię wskrzeszenia i utrzymania niepodległości Polski stało się w latach

1904 — 1920. Egzamin, jaki nasz naród złożył w tych wiekopomych dla całej przyszłości Polski latach, stwierdził, że nie byli pozabawieni zasadniczej racji i słuszności ci, którzy do jego sił i woli do niepodległego bytu apelowali i żądali odeń najdroższych ofiar, choć błędzić mogli w przeprowadzeniu czy wykonaniu. O wiele jednak inaczej przedstawiał się musi epoka porozbiorowa już temu pokoleniu, które w wojnę urodziło się lub wychowało Polsce, które dziś zaczyna wchodzić w życie i za lat kilkanaście czy kilkadziesiąt ster w nlem będzie dzierżyć. Dla niego fakt istnienia państwa polskiego jest o wiele pewniejszym, naturalniejszym, bardziej niewzruszalnym, jak dla tych, co przeżyli

lat wiele w epoce bezpaństwowej, w epoce obcego panowania i wiedzy z własnego nieraz doświadczenia, jak ciężko, z jakimi ofiarami walczyć trzeba o odzyskanie państwa, które się raz utraciło i dla których samo porównanie z dobrze znaną przeszłością daje miarę, jak wysoko je cenić należy.

Budził się pytanie, czy nadchodzące pokolenia będą umiały należycie pojmować i zrozumieć wysiłki i ofiary porozbiorowych lat 123, czy epoka powstań będzie przez nie dobrze oceniana. Obowiązek zbudowania tego niezbędnego pomostu tradycji pomiędzy obecnymi a dawnymi laty spoczywa na tych, którym z okresu niewoli daniem było wejść w pełni życia do niepodległego państwa polskiego.

Nie należy ze spełnieniem tego obowiązku odwiekać, a stuletnia rocznica powstania listopadowego winna się stać czynnikiem, który w tym kierunku popchnie szerokie warstwy naszego społeczeństwa. Rok czasu jest dla prac w tym kierunku okresem zbyt krótkim, aby można w nim akcję jaką zrealizować, ale przygotować ją przecież można.

Przykładem w tym względzie świecą już koła naukowe polskie, przygotowujące na stuletnią rocznicę Nocy listopadowej wielki zjazd historyków polskich w Warszawie, poświęcony w głównej mierze epoce porozbiorowej. Byłoby jednak niewystarczającym, gdyby zjazd pozostał tylko manifestacją, pozbawioną dalej sięgających wyników. Będą one możliwe, jeżeli zjazdowi towarzyszyć będzie ukazywanie się prawdziwie trwałych prac i wydawnictw naukowych, poświęconych tej epoce i jeżeli zjazd zorganizuje je na dalszą przyszłość jeżeli nie tylko zda sobie sprawę z tego, cośmy dotąd zrobili na polu badań tej epoki, ale jeżeli pchnie naprzód i zorganizuje prace nad nią na przyszłość.

Nie wolno pozwolić na zapadanie się w niepamięć niedawnej przeszłości i dopuścić do zerwania łączności tradycji pomiędzy tymi, co byli przed nami i tymi, co po nas nadejdą. Zapobiec temu można jednak nie przez uroczystości i manifestacje tylko, ale przez trwałe i celowe prace. Im większą ilością ich pochlubić się będziemy mogli w dniu 29 listopada 1930 r., tym trwalszy zbudujemy pomnik dla bohaterów Grochowa, Wawru i Ostrołki na długie lata wielkiej i niepodległej Polski, w imieniu której ginęli w kraju i na dalekich ziemiach wygnania.

R. M.

Strzały pięknej szwedki
Tajemnica zamachu w bazylice św. Piotra

RZYM, w listopadzie. (Od wł. koresp. „Głosu Porannego“).

Młoda szwedka Gudrun Arnstad, która w ubiegłą niedzielę usiłowała zabić holenderskiego kanonika Smitha w bazylice św. Piotra, nie mogła jeszcze rozpocząć swej podróży powrotnej do ojczyzny, ponieważ biurokracyjne formalności nie dały się tak szybko załatwić. Watykan odpowiedział negatywnie na propozycję rządu włoskiego odstąpienia szwedki do granicy pod opieką swych „carabinieri“.

Prawnie wypadek ten przedstawia się w ten sposób, że wstępne śledztwo watykańskie skonstatowało chorobę umysłową lub stan najwyższego zdenerwowania w czasie spełnienia czynu i z tego względu uwolnił zamachownicę od wszelkiej odpowiedzialności. Nie może więc ona być traktowana jak

aresztantka przez żadną inną władzę. Watykan namyśla się nawet, czy nie odstawić jej do granicy w towarzystwie własnych dwu urzędników, aby uniknąć wkroczenia władz włoskich.

Zamachownicę odmówiła przyjęcia pieniędzy od tutejszego konsulatu szwedzkiego na drogę powrotną, twierdząc, że ma dość pieniędzy, upada więc przypuszczenie, iż działała ona z biedy.

Szwedka jest niezwykle piękna. Wysoka, szczupła, o jasnych oczach i niezwykle jasnych włosach. Według zeznań kanonika, ma 26 lat, czyni jednakże wrażenie jeszcze młodziej. Kanonik również wygląda znacznie młodziej, niż jest w rzeczywistości. Oświadczył on, że zna Gudrun Arnstad bardzo

dobrze, a mianowicie z Oslo, gdzie często bywał w domu jej ojca. Ma się wrażenie, że dla tego dramatu decydujące były jeszcze inne motywy, o których oczywiście nie się nie wie, czy opierają się one tylko o żywą fantazję i brak panowania nad nerwami szwedki. Powtarzała ona kilkakrotnie, że gdyby zamach jej się udał, popełniłaby samobójstwo.

Jednocześnie dowiadujemy się, że biskup Smith, który już dwukrotnie był przesłuchiwany przez władze watykańskie, opuścił prawnie swoje zwykłe mieszkanie w domu przy bazylice św. Piotra. Przypuszczają, że usunął się on do klasztoru, do którego zwykli udawać się prałaci dla swych egzercji duchowych.

Z Europy do Nowego Jorku w ciągu godziny
Przed startem rakiety w przestworza

Ze Szczecina donoszą: Prof. Oberth przybył do Horst celem przygotowania startu skonstruowanej rakiety. Najpierw jednak nastąpi wystanie w przestworza rakiet próbnych, co przeprowadzone zostanie, o ile pozwolą na to warunki atmosferyczne, w bież. tygodniu.

Przygotowania wstępne przeprowadzone zostały w okresie jesieni w pewnym laboratorium berlińskim, oraz w okolicy Berlina. Na podstawie tych doświadczeń postanowiono zmienić skład chemiczny płynu, mającego zasilać rury wybuchowe rakiet. Do napędu służyć będzie mieszanka płynnego powietrza i gazu wybuchowego. Prócz tego wynaleziono nowy stop metalowy, który poza swą minimalną wagą, odznacza się niesłychaną odpornością na ciśnienie. Na podstawie badań prof. Obertha i jego asystentów obliczono, że specjalnie skonstruowany spadochron, zaopatrzony w przyrząd, który pozwoli na samoczynne wyłączenie w chwili, gdy rakietka wskutek wyczerpania się materiału napędowego pocznie spadać na ziemię — potrzebować będzie 70 minut czasu do opadnięcia na ziemię wzgl. na morze.

Rakietka zawiera przyrządy po-

miarowe dla notowania wysokości, oraz ciśnienia powietrza, jako też zawartości tlenu, a poza tym posiada ster centryfugalny. Dzięki temu obliczyć można do kładnie, w jakim miejscu nastąpi lądowanie wypalonej rakietki.

Udoskonalenie mechanizmu umożliwia podobno wysyłanie rakiet pocztowych do Ameryki bez narażenia życia i mienia ludzkiego. Ma to wielkie znaczenie dla przyszłej komunikacji rakietowej, ponieważ amerykańskie zażądali kategorycznie od rządów poszczególnych krajów europejskich tego rodzaju gwarancji na wypadek ewentualnych prób rakietami ponad Atlantykiem. Konstruktorzy są zdania, że urzeczywistnieniu tego projektu po ostatnich doświadczeniach nie stoi nic na przeszkodzie.

O ile powiedzie się próba rakiety w pierwszej połowie grudnia, to po upływie trzech miesięcy nastąpi wysłanie pierwszej rakietki pocztowej do Ameryki. Lądowanie rakietki pocztowej, a ściślej mówiąc, jej wodowanie, nastąpiłoby na wybrzeżu amerykańskim na przestrzeni dokładnie oznaczonej i odgródzonej przez policję morską, poczem do wyłowienia ra-

Pocałunki w loży rządowej
Zabawny incydent w izbie francuskiej

PARYŻ, 29 listopada. (Od wł. koresp. „Głosu Porannego“).

Na onegdajszym posiedzeniu izby deputowanych, które poznaczono poświęcone była dyskusji nad politykę zbożową miał miejsce drobny, ale bardzo zabawny incydent. W loży, przeznaczony dla gości, zaproszonych przez ministrów, zajęła miejsce pewna młoda parka, która znużyła się widocznie suchością i fachowością debaty, i zaczęła urozmaiać sobie czas wylewami wzajemnych czułości. Prezydent ministrów Tardieu, człowiek wprawdzie energiczny i bezwzględny, ale zupełnie nie wrogo usposobiony wobec pięci pięknej, zainteresował się bardzo żywo temi powabu-

kiety wyjętoby pocztę i przewieziono na specjalnych bardzo szybkich łodziach motorowych do portu. Tym sposobem list nadany w południe w Europie znajdowałby się po upływie jednej godziny w urzędzie pocztowym w Nowym Jorku.

mi catusami w loży rządowej. Bawiło go to do tego stopnia, że przewodniczący izby deputowanych Buisson widział się zmuszonym groźnie zmarszczyć brwi wobec stałych wybuchów wesołości i notorycznej nieuwagi szefa rządu.

Nerwowość prezydenta izby jeszcze się zwiększyła, gdy wreszcie sam wykrył ową parkę w loży rządowej. „Cóż to są za

maniery!“ wykrzyknął i kazał woźnemu usunąć parkę z sali. Nie pomogło im nic okazanie kart zaproszeniowych, podpisanych przez jednego z ministrów.

Tardieu zrewanżował się za swą wesołość nie na czasie w ten sposób, że krótko potem przy okazji jakiegoś drobnego zatargu, postawił kwestję zaufania i uzyskał znaczną większość.

Samoloty zawadzają o domy
Dwie straszne katastrofy w Nowym Jorku

BERLIN, 29 listopada. — Z Nowego Jorku donoszą, iż największy amerykański samolot, jednopłatowiec typu Fokkera F. 32, mogący pomieścić 32 pasażerów, uległ w pobliżu lotniska Rooseveltfield katastrofie i spłonął.

Samolot najechał na położony w pobliżu lotniska Rooseveltfield dom, odbił się od dachu i runął na ziemię. Wskutek gwałtownego uderzenia nastąpił wybuch zbiorników benzyny i pożar.

Od płonącego samolotu zajęły się dwa pobliskie budynki i spo-

nęły doszczętnie. Pasażerowie zdążyli się uratować, jedynie pilot, S. Marshall Boggs, który został wyrzucony z samolotu w chwili uderzenia doznał złamania nóg. Mechanik, Harry Macdonald, zdołał się wyczołgać z pod płonącej kabiny z ciężkimi oparzeniami.

Analogiczna katastrofa wydarzyła się na ulicy Wethury na Long Island, gdzie samolot, pilotowany przez Johna Pizani, zawadził o dach domu i runął na ziemię. Pilot zabił się na miejscu.

Min. Matuszewski wyzdrowiał

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Jak się dowiadujemy, kierownik ministerstwa skarbu p. Matuszewski, który wyjechał w dniu 24 b. m. do Wiednia w celach kuracyjnych, powrócił do Warszawy w poniedziałek. Stan zdrowia p. ministra Matuszewskiego jest zadawalający.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Dnia 3 grudnia r. b. odbędzie się posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którym załatwionych zostanie szereg spraw gospodarczych. Przypuszczalnie jest udział w posiedzeniu tem p. min. Matuszewskiego.

Znowu strejk w Jerozolimie

LONDYN, 29 listopada. (ATU). Z Jerozolimy donoszą, że wczoraj wybuchł tam ponownie strejk powszechny arabsów, a to w związku z aresztowaniami, przeprowadzonymi przez policję angielską wśród arabsów i zaarrestowaniem szeregu osób za uprawianie agitacji antyżydowskiej i antyangielskiej. Wysoki komisarz brytyjski wezwał na jutro w związku ze strajkiem przywódców arabskich na konferencję.

Kara śmierci za fałszowanie pieniędzy

MOSKWA, 29 listopada. (Rps.) Rada komisarzy ludowych ZSRR wydała dekret, na którego mocy udział w fałszowaniu sowieckiej waluty karany będzie śmiercią.

Pożyczka dla Berlina 15 milionów dolarów

BERLIN, 29 listopada. (ATU) Dom bankowy Mellon, Rod i Co., znajdujący się jak wiadomo w Nowym Yorku postanowił udzielić magistratowi miasta Berlina pożyczki w wysokości 15 milionów dolarów. Pożyczka ta ma być oprocentowana po 7,5 proc. w stosunku rocznym i ma być spłacona po roku.

Skład sądu honorowego w sprawie zarzutów, stawianych b. ministrowi Miedzińskiemu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Jak się dowiadujemy, został skompletowany sąd honorowy dla rozpatrzenia zarzutów, stawianych przez część prasy b. ministrowi poczt i telegrafów, p. Bogusławowi Miedzińskiemu.

W skład sądu — na czele którego, jako prezes, stanął gene-

Urzednicy Scotland Yardu tropią krwawego upiora z Düsseldorfu

Tajemnicze zniknięcie rodziny górnika może wskazać ślad mordercy

BERLIN, 29 listopada. — Od kilku dni bawią w Düsseldorfie kryminalodzy angielscy, wśród nich były naczelny inspektor Scotland Yardu, Gough, w celu wniesienia światła do afery tajemniczych morderstw.

Dochodzenia angielskich podjęte zostały z polecenia wielkiego dziennika angielskiego „Daily Mail“.

Kryminalodzy angielscy zapewniają, iż udało im się wykryć nowy ślad zbrodniarza, o którym jednak trudno twierdzić, by był pewniejszy, niż inne.

Gough zbadal, że przed pięć laty zniknęła w Recklinghausen cała rodzina niejakiego Juljusza Brody. Broda był wówczas górnikiem i konfidentem policji. Rodzina jego składała się z żony i sześciorga dzieci, z których najmłodsze liczyło półtora roku, najstarsze 14 lat. O zniknięciu rodziny Brody zawiadomili policję dopiero w trzy tygodnie po fakcie, wobec czego aresztowano go, jako podejrzanego o przyzwanie się do zniknięcia rodziny. Ponieważ nie zdolano mu winy udowodnić, zo-

stał po 8 miesiącach zwolniony.

W roku 1928 przeprowadził się do Harne pod Düsseldorfem. Tuż przed rozpoczęciem serii morderstw düsseldorfskich zgłosił się w policję, oświadczając, iż chce się przeprowadzić do Alsdorfu koło Akwizgranu. Od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Rysopis Brody zgadza się mniej więcej z opisem mordercy. Liczy on 36 lat.

Gough rozpoczął na własną rękę poszukiwania Brody.

„Nocna zjawą“

wprawia w osłupienie policję berlińską

Nietylko Düsseldorf ma swoją nierozwiązaną dotychczas zagadkę w postaci demonicznego zbrodniarza, ale ma ją także i Berlin.

Tylko, że berlińska „nocna zjawą“, jak ją już nazywają mieszkańcy stolicy niemieckiej, nikogo jeszcze dotychczas nie zamordowała, a choć wprawdzie kradnie, to jednak przeważnie drobne sumy. „Zjawą“ oddaje się natomiast z zamiłowaniem pewnym podejrzanym prakty-

kom i wprawianiu w przerażenie mieszkańców, których budzi ze snu swą elektryczną latarką.

Mieszkania berlińskie, nawiedzane przez tego ciekawego nocnego włamywacza, leżą się już na dziesiątki, a zjawianie się jego i znikanie jest zawsze tak tajemnicze i bezszelustne, że pomimo namacalnych dowodów kradzieży, wielu berlińczy-

ków wieny, iż się ma do czynienia z duchem.

Ostatecznie jednak tych złośliwych kawałów było dość po licji, która urządziła pościg za nocną zjawą, a nie mogąc jej nigdzie przyłapać, ogłosiła 300 marek nagrody za jej wykrycie.

Nie będzie to jednak łatwe, gdyż sprawca popłochu urządził się bardzo sprytnie. Jest to niewątpliwie włamywacz — mucha który wdrapuje się po rynnach i gzymsach

na górne piętra przez otwarte okienka wkłada rękę, odsuwa rygle i otwiera okna, przez które dostaje się do wnętrza mieszkania.

Znalazłszy się na miejscu, najpierw zabezpiecza sobie odwrót. Odsrubowuje bezpieczniki w zegarach elektrycznych, ażeby przebudzeni mieszkańcy nie mogli od razu zrobić światła.

Kręcąc się po mieszkaniu dalej na gumowych podszewkach, albo bosy, najpierw przecina, albo przepiłowuje łańcuchy u drzwi frontowych, otwiera je i klucz wkłada do zamku z zewnątrz.

Zabezpieczywszy się w ten sposób, złodziej przeszukuje mieszkanie, wypróżnia podręczne torebki lub portmonetki, a dokonawszy tego, przystępuje do swojej przyjemności. Zakrada się do sypialni kobiet, ściągając z nich kołdry i kieszonkową lampką elektryczną świeci im w oczy!

Jeżeli się nie od razu przebudzą, obejmuje je i całuje, a kiedy oczy otworzą i chcą wołać o pomoc, oslepią je latarką, zarzuca koldrę na głowę i znika bez szmeru.

Nic dziwnego zatem, że policja dotychczas nie posiada żadnych bliższych danych o „nocnej zjawie“.

Jaspar tworzy gabinet

BRUKSELA, 29 listopada. — (PAT.) — Król powierzył misję utworzenia nowego gabinetu do tychezasowemu premierowi Jasparowi.

Nikt nie zasłużył na pokojową nagrodę Nobla

SZTOKHOLM, 29 listopada (A. W.) — Komitet nagrody Nobla postanowił nie wypłacać nagrody pokoju za lata 1928-29, przyczem nagroda, przeznaczona na rok 1928, przeniesiona została na fundusz nadzwyczajny komitetu, nagroda zaś na rok 1929 — wypłacona zostanie w roku przyszłym.

Eksmiłowany Waldemarasz zamieszkał u artystki Karali

RYGA, 29 listopada. (ATU). —

Z Kowna donoszą, że w dniu dzisiejszym przy współudziale policji dokonano przymusowej eksmisji Waldemarasa z apartamentów, zamieszkiwanych przez niego, nadal w siedzibie rady ministrów, Waldemarasz wprowadził się do mieszkania artystki Karali, która na rozkaz ministra spraw wewnętrznych zmuszona została do opuszczenia granic Litwy.

Kaunas, nie Kowno Drakońskie zarządzenie

KOWNO, 29 listopada. (AW.) Ukazało się tutaj rozporządzenie ministerstwa poczt, które opiewa, że wszelkie listy adresowane do Kowna brzmieniem „Kowno“, nie zaś brzmieniem litewskim „Kaunas“, będą ni szczone.

Zamknięcie słynnego klasztoru

MOSKWA, 29 listopada. (A. W.) Z Kijowa donoszą, iż władze sowieckie zamknęły jeden z najstarszych na terenie Rosji klasztorów, mianowicie słynną Kijewsko - Pieczerską Ławrę.

Sejm 5 grudnia zajmie się votami nieufności

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Dnia 5 grudnia o godz. 12-iej w południe zostanie otwarte po 30-dniowej przerwie I posiedzenie sesji budżetowej sejm.

Na porządku dziennym znajdują się dwa wnioski: wniosek klubu B. B. o udzielenie votum nieufności marszałkowi sejm p. Daszyńskiemu oraz wniosek opozycyjny o udzielenie votum nieufności rządowi.

Samobójstwo pułk. Jeziorańskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W hotelu „Saskim“ w godzinach popołudniowych popełnił samobójstwo pułkownik wojsk polskich, Tadeusz Jeziorański. Samobójstwo odkryto z chwilą, gdy do mieszkania, zajmowanego przez plk. Jeziorańskiego na daremnie dobijała się przybyła z prowincji żona. Śledztwo w tej tajemniczej sprawie prowadzi żandarmeria wojskowa.

Opór baronów węglowych utrudnia sytuację rządu robotniczego w Anglii

LONDYN, 29 listopada (ATU) Wczorajsze posiedzenie rządowej komisji górniczej ze związkami właścicieli kopalni zakończyło się fiaskiem. Związek właścicieli kopalni nie chce się zgodzić na skrócenie czasu pracy, utworzenie organizacji zbytu i organów kontrolnych. Z tego powodu należy się spodziewać, że rząd Mac Donalda może być narażony na ataki związków robotniczych, którym w czasie akcji wyborczej przyrzekał, iż

jednym z najważniejszych postulatów, jaki przeprowadzi, będzie skrócenie czasu pracy w górnictwie. W kołach, zbliżonych do kół rządowych, mówią, iż wobec niedojścia do porozumienia z właścicielami kopalni rząd będzie zmuszony w drodze ustawodawczej bez zgody właścicieli zarządzić skrócenie dnia pracy, co znow może na terenie parlamentu wywołać nową burzę.

Fiasco „awantury“ Hugenbergów Reichstag odrzucił t. zw. „ustawę wolnościową“

BERLIN, 29 listopada (Pat.) W Reichstagu rozpoczęła się dzisiaj oczekiwana z wielkim napięciem dyskusja polityczna nad zgłoszonym przez komitet hugenbergowski w drodze referendum ludowego projektem t. zw. ustawy wolnościowej, zwracającej się przeciwko ratyfikacji planu Younga i zabraniającej rządowi niemieckiemu pod sankcjami prawnymi przyjmowania jakichkolwiek zobowiązań międzynarodowych, które mogłyby finansowo obciążać Rzeszę niemiecką.

Równocześnie na plenum Reichstagu wpłynęły dwa wnioski b. Westarpy i hitlerow-

ców, domagające się odroczenia terminu ewentualnego plebiscytu, wyznaczonego przez rząd na dzień 22 grudnia r. b.

Lizbona pod wodą Olbrzymie burze i ulewę

PARYŻ, 29 listopada. (A.W.) Według doniesień z Madrytu nad Portugalją szaleją groźne burze, szczególnie na wybrzeżu północnym. Nad krajem przebiegają ogromne ulewę.

W Lizbonie szereg ulic sto pod wodą. Rzeka Lima wystąpiła z brzegów, zalewając wieś i osad. Straty bardzo poważne.

Górnicy i rolnicy polscy mogliby łatwo znaleźć pracę we Francji

PARYŻ, 29 listopada. (PAT.) — Na dzisiejszym posiedzeniu izby w czasie dyskusji nad budżetem ministerstwa pracy zabrał głos minister Loucher, który podkreślił trudności uzyskania z Polski robotników kopalnianych i rolnych i wskazał na znaczenie wysiłków czynionych

rał Rydz - Śmigły — wchodzi: gen. Sosnkowski, adwokat Bogucki, członek trybunału stanu, Antoni Anusz, prof. Zawadzki z Wilna oraz p. Skwarczyński Adam, sekretarz kancelarii cywilnej Prezydenta Rzplitej. Dziś odbędzie się przesłuchanie świadków.

nie będzie przysługiwało prawo nabywania ziemi z reformy rolnej. Uchwała ta była w sposób burzliwy przyjęta przez komunistów. Jeden z postów komunistycznych napadł na przewodniczącego sejm i oblał mu twarz i głowę atramentem.

w kierunku zaasymilowania emigrantów, oraz zaznaczył, że Francja nie powinna żywić jakichkolwiek obaw co do stanu sanitarnego elementu napływowego, gdyż robotnicy przed przybyciem do Francji poddawani są surowym oględzinom lekarskim.

ŻÓŁTA KANAPA

POWIEŚĆ SENSACYJNA Z ŻYCIA WIELKIEGO MIASTA V. WILLIAMSA

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ III.

Dwadzieścia minut przed siódmą Jim Cranmore wsunął klucz do zamku drzwi wejściowych swego domu na Sloane Crescent. Na dużej florentyńskiej komodzie w hallu ujrzał kapelusz i palto, które przygotowała pokojówka przed wyjściem.

W domu było zupełnie cicho. Cranmore zdjął kapelusz i rękawiczki i odłożył laskę. Słyszał tykanie stojącego zegara, który znajdował się poza zielonymi jedwabnymi storami, dziejącymi się w hallu od schodów. Ponieważ wiedział, że w domu nie było służby zwołał Carmen osobliwym hiszpańskim dwutonowym okrzykiem, którego go nauczyła, a który używali tylko wówczas, gdy byli sami.

— O...h C...arme...n, — krzyknął i czekał na odpowiedź, która zawsze serce jego przyprowadzała o szybsze bicie: — O...h J...m!

Głos jego głucho rozległ się po całym domu. Ale odpowiedź nie nastąpiła.

Dokoła panowała zupełna cisza, przerywana jedynie tykaniem zegara. Cranmore rozsunął stopy i pobiegł na górę. Miękkie dwuwany tłumity odgłos jego kroków. Na pierwszym piętrze zatrzymał się i znów zwołał. I tym razem nie było odpowiedzi.

Na drugim piętrze znajdowała się jego sypialnia i ubieralnia. Zatrzymał się zdumiony. Drzwi sypialni były otwarte i odrazu ujrzał, że w pokoju nie było nikogo. Łóżko było już posłane na noc. Leżała na nim piękna, biała, crepe-de-chine'owa koszulka nocna Carmen, a na podłodze stały jej małe, błękitne, obramowane białym futrem, ranne pantofle. Na kozetce zwisała jej przetykana srebrem toaleta wieczorowa, srebrne pantofelki, srebrzyste pończoszki jedwabne i torbka z brokatu.

Cranmore potrząsając głową rozglądał się dokoła. Carmen nigdy się tak bardzo nie spóźnia

ła. Nie była wzorem punktualności i kwadransik opóźnienia nie dla niej nie znaczył. Ale wie działa przecież. że nowa rewja zaczyna się o godzinie 8.15. Jim spojrzał na puste krzeselko, stojące przed zastawioną kryształową drobnostkami toaletą i odczuł nagle dławiące osamotnienie. Jaki pusty był bez niej ten dom!

Po chwili Jimowi wpadło na myśl, że Carmen znajdować się może w salonie lub w swoim pokoju. Może zasnęła na jakiejś kanapie, jak się to już nieraz zdarzało.

Zeszedł na pierwsze piętro i otworzył drzwi do salonu, ale duża, zimna sala była pusta. Również w bibliotece nie było nikogo.

Szybko poszedł w stronę pokoju Carmen. Za jadalnią znajdowało się jej królestwo. Z małego pokoiku urządziła oryginalny, piękny kącik. Ściany były wybite czarnym jedwabiem, sufity — złocony; na tle czarnej ściany odbijał się pięknie jaskrawo - żółty tapczan, pełen olbrzymich czarnych i złotych poduszek, firanki były czarne, mebelki z laki, i wszędzie stały i wisiały osobliwe chińskie lampy. Cały pokój sprawiał wrażenie jakiegoś czarodziejskiego zakątka na Dalekim Wschodzie.

Lecz Carmen nie było. Pokój był tak przesiąknięty jej istotą, że Jim obejrzał się parę razy, nim pojął, że jej w nim niema.

Cranmore patrzył na żółty, chiński tapczan, niski i szeroki na artystycznie rzeźbionych z czarnego drzewa nóżkach, wyobrażających łapy smoka o pięciu pazurach, kiedyś symbol cesarski. Carmen żywiła romantyczną miłość do tego osobliwego mebla; był on jedyną rzeczą, którą wniosła do małżeństwa.

„Mój posag” zwykła była mówić o tapczanie. Przedtem gdy studiowała sztukę w Nowym Jorku, w swoim małym, skromnym pokoiku, spała na tej kanapie. Pomijając artystyczną wartość, sprzęt ten był jedynym przedmiotem, który odziedziczy

ła po swym dawno zmarłym ojcu, Luciuszu Driscoll, nauczycielu i wiecznym cyganie. Gdy Cranmore spojrzał na tapczan, poczuł nagle wielką tęsknotę za Carmen. Odczuł jakiś dziwny niepokój...

Sięgnął do papierosnicy i zapalił papierosa. Zegarek wskazywał pięć minut do siódmej. Na małym stoliku leżało poranne wydanie „Planety”. Harringay, wydawca, był członkiem klubu, do którego należał Cranmore, i wspominał ostatnio, że wkrótce umieści w gazecie szereg wartościowych artykułów o ekonomicznych stosunkach w Niemczech.

Cranmore rozłożył gazetę i zaczął czytać. Artykuł był bardzo dobrze napisany; Jim przeczytał go do końca.

Nagle zegar na kominku wybił wpół do ósmej. Cranmore zerwał się spiesząc. Co się mogło stać z Carmen? Odczuwał głód i był już trochę zły.

Szybko udał się do hallu i zadzwonił do jej klubu. Carmen była członkiem klubu kobiecego, znajdującego się na ulicy Bond i czasem tam spędzała popołudnie. Było to jedynie miejsce, w którym, jak sądził, mógł się czegoś o niej dowiedzieć.

Portjer klubowy odpowiedział, że pani Cranmore była w klubie na herbatce i około wpół do szóstej odeszła.

— Czy powiedziała, dokąd idzie?

— Nie, o tem nie wspominała.

— Do diabła! — krzyknął Cranmore, odwijając słuchawkę. Dlaczego kobiety nie mają w sobie poczucia czasu!

Był zdenerwowany, zapalił znów papierosa i zaczął chodzić po hallu. W pewnej chwili wpadło mu na myśl, że temi myślami próbuje on jedynie stłumić cichy głos, szepejący, iż Carmen mogło się coś przytrafić.

Lub może nagle zdecydowała się pojsć z Dolores do parku Ranelagh? Jim nie wiedział z kim Dolores tam się umówiła, ale podszedł znów do telefonu i przez kwadrans napróżno dzwo

nił, dowiedział się wkońcu, że w Ranelagh nikt nie ma pojęcia o pani Driscoll, pani Cranmore lub ich towarzyszach. Następnie połączył się z klubem i kazał prosić Georga, ale portjer powiedział mu, że pan Cranmore przed 20 minutami klub opuścił. Gdy odwieszał słuchawkę na wieży kościelnej wybiła godzina ósma.

Auto stało jeszcze przed domem. Szofer na pytanie Jima odpowiedział, że po południu odwiedził panią do klubu. Poza tem nie wie. Również nie potrafił dowiedzieć się, gdzie pokojówka.

Jim Cranmore stał przez chwilę bezradnie przed bramą. Następnie napisał na jakiejś karteczce kilka słów dla Carmen, o ileby przybyła do domu przed jego powrotem. Prosił, aby poczekała na niego, bo wtem jedzie on tylko do jej klubu, aby się dowiedzieć, co się z nią stało. Położył kartkę na widocznym miejscu i pojechał na ulicę Bond.

W klubie powtórzono mu to, co już słyszał przez telefon. Jakaś rudowłosa pokojówka przypominała sobie, że mrs. Cranmore sama piła herbatę. Nosiła mały czarny kapelusik z białymi rajarami, sznur pereł i granatowy płaszcz. Dwadzieścia minut po piątej pani wstała i poprosiła o szybkie podanie rachunku. W kilka minut potem opuściła klub. Cranmore odszukał jeszcze sekretarkę, aby z jej pomo-

cą dowiedzieć się czy jakaś członkini klubu nie rozmawiała z Carmen. Ale wszystkie starania były daremne. Z osób obecnych po południu teraz nie było nikogo.

W pół godziny później Cranmore znalazł się znów w domu. Nadal był on pusty. Na dworze zapadał zmrok. W mrocznym pokoju Carmen ujrzał numer „Planety”, leżący tam, gdzie go zostawił. Cranmore zeszedł znów na dół i kazał szoferowi zaczekać. Przemocą starał się odpędzić od siebie uczucie przerażenia. Był teraz już całkiem pewien, że Carmen coś się przytrafiło. Przez całe pięć minut stał w hallu z rękami w kieszeniach i zmarszczonymi brwiami, podczas gdy niełitościwy zegar tykał bez przerwy.

Wreszcie zdecydowanym ruchem podszedł do telefonu i zadzwonił do redakcji „Planety”.

Harringay był przy telefonie. Ze zmęczonego głosu i krótkich odpowiedzi wydawcy można było zauważyć, że ma on niewiele czasu.

— Czy to pan, Harringay? — spytał Jim? — Muszę z panem pomówić...

— Dobrze, niech pan przyjdzie na obiad... może w czwartek?

— Nie, nie, — Cranmore starał się opanować drżenie swego głosu. — To jest sprawa ważna, muszę z panem pomówić natychmiast...

(d. c. n.)

HUMOR ZAGRANICZNY



— Karta opiewa tylko na jedną osobę.
— Tak, ale my jesteśmy braćmi sjamskimi. (Le Journal amusant).

Palace

Piotrkowska 108

Ostatnie 2 dni!

Tragedja Dziedzicznie

Wstęp tylko dla dorosłych!

Wielkiego seksualno-sadystycznego filmu

Obciążonego (Przekleństwo krwi)

Wstęp tylko dla dorosłych!

Ostatnie Wypadki w Palestynie

(OD EGIPTU DO PALESTYNY)

Monumentalny film ilustrujący walkę Żydów o prawo do Ziemi Izraela. — Celem podniesienia nastroju, film ilustrowany będzie chórem synagogałnym pod dyr. M. DARGUŻANSKIEGO.

Uwaga! Ze względu na olbrzymie koszty eksploatacji filmu Dyrekcja Kina „Czary” wyświetlać będzie przy niepodwyższonych cenach, jednocześnie 4. kinach „Czary” i „Corso”

PISAC, CZY NIE PISAC?

Współczucie dla ludzkiego nieszczęścia czy twardy obowiązek dziennikarski? Niechaj Czytelnicy „Głosu Porannego” sami rozstrzygną, jak należy postąpić

Znany i powszechnie szanowany kupiec łódzki popełnił straszne samobójstwo. Mianowicie onegdaj w godzinach rannych skoczył z okna 4 piętra na szklany dach, pokrywający westybul hotelowy, i okropnie pokaleczony, w strasznych męczarniach zmarł w drodze do szpitala. Tragedja 56-letniego człowieka, który osierocił żonę i dwie młode córki, uczyniła **WSTRZĄSAJĄCE WRAŻENIE W CAŁYM MIEŚCIE**. Jednocześnie ze współczuciem zapanowało jednak oburzenie: **OBURZENIE NA JEDNO Z BRUKOWYCH WYDAWNICTW ŁÓDZKICH**, które z okropnego dramatu ludzkiego uczyniło źródło krzykliwej i ohydnej sensacji.

Szkoła, które poranilo cialo de nana, bylo moze mniej okrutne od brutalnych opisow, raniacych serca jego najblizszych.

W kilka godzin po tragicznej smierci zacnego i cieszonego sie ogolna sympatja czlowieka, zglosil sie do naszej redakcji ktos z jego bliskich i prosil nas w imieniu wlasnym i strapionej rodziny, aby nie pisac w gazecie o rozpaczliwym wypadku, jak ki miel miejsce w Grand - Hotelu. Tomaczyl nam, ze zmarly byl stalym czytelnikiem naszego dziennika i samobojstwo opisane wlasnie w tem piśmie byloby szczegolnie bolesne dla osieroconej rodziny. Opowiadal nam, jak mlodsza corka tragicznie zmarlego wybuchela spazmatycznym placzem, gdy uslyszala z ulicy glosno przez gazetarzy wykrzykiwany tytul „Podwojne samobojstwo” i inne szczegoly, dotyczace rozpaczliwego czynu jej ojca.

WSPOLCZUCIE DLA NIESZCZESCIA LUDZKIEGO WALCZYLO W NAS Z DOBRZE POJETYM, TWARDYM OBOWIAZKIEM DZIENNIKARSKIM.

Jednakze wobec goracych prosb, dalismy przyrzeczenie, ze w tym wypadku nie uczynimy uzytku prasowego z dostarczonego materialu. I dotrzymalismy slowa. Tak jak „Glos Poranny” byl jedynym piismem,

ktore juz rano podalo wiadomosc o nocej katastrofie samochodowej dr. M. Barciaskiego, tak samo wczoraj byl dziennikiem, ktory z rozmyslem nie rozmazywal do rozmlarow sensacji wstrzasajacej tragedii nieszczesliwego czlowieka. Donieslismy jednak o jego zgonie.

Wielu z posrod naszych czytelnikow pochwalil zapewne nasz krok. Ale znajduja sie i tacy, ktorzy beda mieli do pewnego stopnia sluszną pretensje, ze nie zostali wyczerpujaco poinformowani o wypadku. Zaga-

dnienie nie jest bynajmniej tak proste, jakby sie zdawac moglo. Różnica zdań i rozliczne motywy „za” i „przeciw” będą prawdopodobnie wynikiem tych roztrząsań. Jest jednak rzeczą ciekawą **ILU NASZYCH CZYTELNIKÓW WYPOWIE SIĘ ZA NASZYM STANOWISKIEM. A ILU ZASPOKOJENIE GŁOSU INFORMACYJNEGO POSTAWI NA PIERWSZYM MIEJSCU.**

Aby wyjaśnić tę kwestję, otwieramy lamy naszego pisma dla rzeczowych i krótkich odpo-

wiedzi. Aby uniknąć chaosu w dyskusji, prosimy o jasne formułowanie odpowiedzi na pytanie:

CZY O TAKIM WYPADKU, JAKI MIAŁ MIEJSCE ONEGDAJ, NALEŻY PODAWAĆ DO WIADOMOŚCI PUBLICZNEJ, CZY TEŻ — NA PROŚBĘ RODZINY LUB NAJBLIŻSZYCH Prosimy o odpowiedź „TAK” lub „NIE” i ewentualnie rzeczowe motywy zajętego stanowiska. Wszystkie odpowiedzi muszą być podpisane **PEŁNEM IMIENIEM I NAZWISKIEM**

oraz zawierać **ADRES AUTORA** Na żądanie będzie opublikowany tylko pseudonim lub pierwsze litery. Listy, odpowiadające powyższym warunkom, będziemy zamieszczać w miarę ich napływu, w ścisłej kolejności, **MOŻNA JE NADSYLAĆ JUŻ OD DNIA DZISIEJSZEGO** Po wyczerpaniu posiadanego materiału zostaną opublikowane sumaryczne rezultaty naszego kwestionariusza, które ujawnią nam ostatecznie **JAKIE JEST STANOWISKO OPINJI** w tej interesującej kwestji.

Zjazd pracowników państwowych obradować będzie nad b. żywotnymi sprawami

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Warszawie ogólnokrajowy zjazd pracowników państwowych, który obradować ma nad sytuacją ogółu urzędników państwowych i najprawdopodobniej zajmie zdecydowane stanowisko wobec zamierzonej akcji ekonomicznej organizacji pracowników państwowych w Polsce.

Na zjazd ten udają się do Warszawy przedstawiciele łódzkiego oddziału związku pracowników. Oprócz nich wyjeżdżają do Warszawy reprezentanci związku pracowników instytucji użyteczności publicznej i pracowników komunal-

nych, którzy pośrednio zainteresowani są w rezultatach obrad.

Jak wiadomo, płace pracowników komunalnych są, w myśl rozporządzenia prezydenta Rzplitej, dostosowane do poziomu poborów urzędniczych. Pracownicy komunalni uważają jednak, że pensje urzędników państwowych są zbyt niskie i nie gwarantują im minimum egzystencji.

Z tych względów, oraz celem wysondowania nastrojów pracowników w kraju, pracownicy komunalni i inst. użyteczności publicznej wezmą udział w niedzielnych obradach warszawskich.

Podatku wojskowego nie płacą zwolnieni ze służby na podstawie orzeczenia komisji lekarskiej

Urząd wojewódzki otrzymał okólnik min. spraw wewn., w którym wyjaśniono, że osoby zwolnione ze służby wojskowej w drodze rewizji lekarskiej i zaliczone do kategorii C, D i E nie podlegają podatkowi wojskowemu i nie należy osób tych umieszczać w wykazach

osób, podlegających podatkowi wojskowemu.

Dotychczas wszystkie wyżej wymienione osoby niezależnie od tego, czy były zwolnione ze służby wojskowej w drodze rewizji lekarskiej, czy też w inny sposób były pociągane do obowiązku płacenia podatku wojskowego.

Włókniarze żądają

zrealizowania dobrodziejstw opieki społecznej

W przyszłym tygodniu odbędą się zebrania włóknarzy w sprawie akcji ekonomicznej na terenie Łodzi. Odbędą się również zebrania delegatów fabrycznych celem wysłuchania opinii ogółu robotników co do zamierzonej akcji.

Robotnicy postanowili wszcząć kroki w kierunku ujednostajnienia cenników w poszczególnych fabrykach.

Akcja ma się rozpocząć przy jed-

noczesnem porozumieniu się ze wszystkimi związkami włóknarzy i równoczesnej interwencji u inspektora pracy, a także u rządu przez posłów robotniczych.

Robotnicy po za uregulowaniem sprawy zarobków, domagają się będą wypełnienia przez przemysłowców wszystkich dobrodziejstw opieki społecznej, a więc higienicznej pracy, urządzenia umywalni, żłobków, wentylacji sal itp. (b)

Rozstrój nerwowy

pchnął bezrobotnego w objęcia śmierci

Wczoraj w godzinach porannych posterunkowy Antoni Oleg, przechodząc koło parku „Źródłiska”, zauważył nagle na jednej z bocznej alei jakiś niewyraźny cień.

Zaciekawiony policjant zbliżył się do tego miejsca i stwierdził, że to, co początkowo brał za cień, było wisielcem. Wisiał na drzewie mężczyzna w średnim wieku, nie dający już żadnych oznak życia. Posterunkowy zaalarmował natychmiast pogotowie ratunkowe i pobliski komisariat.

Lekarz pogotowia stwierdził zgon i przewiózł zwłoki wisielca do prosektorjum przy ul. Łąkowej

Policja wszczęła dochodzenie celem ustalenia tożsamości wisielca. Okazało się że jest nim 47-letni August Jensch, zamieszkały przy ul. Zakątnej 67. Jensch w ostatnich czasach po utracie pracy cierpiał na rozstrój nerwowy. Skutkiem tego były stałe awantury i niesnaski w domu, które jeszcze bardziej deprymująco wpływały na Jenschę. Wczoraj rano wyszedł z domu po kłótni z żoną i udał się do parku „Źródłiska”, gdzie kiedyś pracował w charakterze dozorca. Tutaj zdjął pasek od spodni i korzystając z tego, że ruch w parku był bardzo mały, powiesił się na drzewie w bocznej alei. (p)

„ANDRZEJKI” W LUTNI

W dniu wczorajszym o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu towarzyszącego śpiewaczego „Lutnia” odbyło się przemila zabawa towarzyska: tradycyjne „Andrzejki”.

Wśród licznej grona zwolenników godziwej rozrywki w „Lutni” wzbudził duże zainteresowanie, przez co powodzenie zdaje się być zupełnie pewne.

Henryk BERMAN
 nauka stenografji
 rozpoczyna z dn. 1 grudnia wykłady w nowych kompletach. Metoda uproszczona. Zapisy codz. od 5-9 wiecz.
 Piotrkowska 166. Tel. 173-13

Droga do szczęścia, do miłości
 stała przed nimi.

Wykradziono ją, oszukano haniebnie i puszczono bezwstydnie

SZLAKIEM HANBY



Dzisiaj i dni następnych! Fenomen. obsada międzynarodowa: **Lil Dagover, Bernard Goetzke, Jean Angelo, Marja Glory i inni**

w najcudowniejszym arcydziele świata p. t. **Herabia Monte Christo**

Zachwyt, wzruszenie, entuzjazm, uznanie wywoła niewątpliwie wielki arcyfilm Monte-Christo za to ręczą Dyrekcje Enha film i Grand-Kina

Uwaga: Passe-partout i bilety ulgowe, z wyjątkiem urzędowych i prasowych, nieważne.

Początek seansów o g. 12-iej w poł. Ceny miejsc na I seans wszystkie po 1 zł. Orkiestra pod dyrekcją p. R. KANTORA.

Wiadomości bieżące

Referat samochodowy przeniesiony na ul. Moniuszki 8

Komunikują nam, iż referat samochodowy urzędu wojewódzkiego w najbliższych dniach zostaje przeniesiony z ul. Ogrodowej 15 na ul. Moniuszki 8.

Zebrania kontrolne rezerwistów Łodzi

Dziś w sobotę winni zgłosić się do zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia, do lokalu PKU. I (Nowo-Targowa 18) mężczyźni rocznika 1889 zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji o nazwiskach na litery Kr do Kz.

Do lokalu PKU. II (Nowo-Cegielniana 51) winni zgłosić się mężczyźni rocznika 1902, zamieszkali na terenie I-go komisariatu policji o nazwiskach na litery od A do Z.

Jutro, w niedzielę, dnia 1 grudnia zebrania kontrolne nie odbywają się. Do zebrań kontrolnych należy przynieść książeczkę wojskową oraz kartę mobilizacyjną.

Spis poborowych rocznika 1908

Dziś, w sobotę winni zgłosić się do spisów w biurze wojskowo-policyjnym (Piotrkowska 212) mężczyźni rocznika 1908, którzy do spisów jeszcze nie zgłaszali się.

Zgłosić się powinni wszyscy zamieszkali na terenie Łodzi wraz z dokumentami osobistymi.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307); E. Hamburga (Głów na 50); B. Głuchowski (Narutowicza 4); J. Sitkiewicza (Kopernicka 26); A. Charemy (Pomorska 12); A. Potasza (Plac Kościelny 10).

Odczyty

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę, dn. 1 grudnia r. b. o godz. 12.30 w południe w sali polskiej YMCA., Piotrkowska 89, pan inż. J. Kloczkowski wygłosi odczyt n. t. „Woda, jako czynnik zdrowia”. Wejście bezpłatne.

POLSKA EMIRACJA DO PERU

Oddział łódzki polskiego towarzystwa emigracyjnego urządza w niedzielę, dnia 1 grudnia, o godz. 6 wieczorem w sali kuratorium ul. Piotrkowska 104 odczyt redaktora Pankiewicza, uczestnika wyprawy do Peru p. t. „Widoki emigracji polskiej do Peru”.

Odczyt będzie ilustrowany oryginalnymi przezroczkami, a prelegent omówi, szanse zarobkowe w Peru dla emigrantów rolników, rzemieślników i polskiej inteligencji zawodowej.

Początek odczytu o godz. 6 wieczorem.

Żelaznym łomem zabił

kolegę, który mu odbił ukochaną dziewczynę

W dniu wczorajszym robotnicy sezonowi, zatrudnieni przez magistrat m. Zgierza, byli świadkami ohydnej zbrodni, jakiej dopuścił się robotnik Józef Kacprzak, na osobie swego rywala, również robotnika sezonowego, Franciszka Matczaka.

Tło sprawy przedstawia się następująco:

O godzinie 8-ej rano robotnicy sezonowi

przybyli do pracy, m. in. również

Józef Kacprzak i Franciszek Matczak.

Między obaj wymienionymi robotnikami już od dłuższego czasu panowała nienawiść na tle rywalizacji o kobietę. Kacprzak żył poprzednio z Matczakiem w przyjaźni; z chwilą jednak, gdy

obaj skierowali swe afekty do jednej i tej samej kobiety, wynikło między nimi nieporozumienie, zamieniające się z biegiem czasu w nienawiść, przyczem Kacprzak

odgrażał się, że zabije Matczaka który stanął mu na drodze i odbił kobietę.

Koledzy pracy wiedzieli o tem, jednak nie przypuszczali, że Kacprzak swe groźby spełni. I oto w dniu wczorajszym, Kacprzak przybył przynębiony do pracy, w czasie której kilkakrotnie zbliżał się do Matczaka, jak by

pragnąc się z nim rozmówić, choć od dłuższego czasu wogóle nie rozmawiali z sobą. Po chwili zaczął mu czynić wymówki z powodu odbicia dawniejszej je-

go narzeczonej. Matczak odpowiedział, że czyni to, co mu się podoba. Wówczas rozwiścieczony Kacprzak

chwycił łom, żelazny i uderzył nim kilkakrotnie Matczaka w głowę,

który padł na ziemię z roztrąskaną czaszką. Na widok ten inni robotnicy pospieszili z pomocą, obezwładnili i rozbroili Kacprzaka oraz zawezwali lekarza, w celu udzielenia pomocy Matczakowi. Nim jednak przybył lekarz Matczak skonał, nie odzyskując przytomności.

Zwłoki zabitego zabezpieczono na miejscu do zejścia władz sądowo - lekarskich.

Zabójcę aresztowano i osadzono w więzieniu. (w)

Echa katastrofy przy ul. Żeromskiego

Z polecenia starostwa grodzkiego usunięto lokatorów dwóch posesji, sąsiadujących z zawałoną kamienicą

W związku z katastrofą budowlaną, jaka miała miejsce dnia 27 listopada r. b. na posesji przy ul. Żeromskiego 65, starostwo grodzkie przy współudziale p. prokuratora okręgowego i komendanta policji na miasto Łódź — wydał na miejscu zarządzenia mające na ce-

lu zabezpieczenie lokatorów najbliższych posesji przez wystawienie posterunków policyjnych, przez usunięcie mieszkańców z 2 najbliższych posesji oraz robotników z sąsiedniej fabryki Ornata.

Następnie w dn. 28 listopada odbyła się komisja mieszana urzędu wojewódzkiego i staro-

stwa grodzkiego, która miała na celu zbadanie przyczyn katastrofy. Według orzeczenia komisji przyczyną katastrofy była w pierwszym rzędzie zła zaprawa użyta do spajania cegieł. Protokół komisji został przesłany p. prokuratorowi i urzędowi wojewódzkiemu.

„Ślepy Maks“

z niecierpliwością oczekuje rozprawy sądowej

Jak się dowiadujemy głośna w swoim czasie sprawa zabójstwa, dokonana w lokalu Leipziger, przy zbiegu ulic Pomorskiej i Wschodniej, zwanym w sferach metów społecznych „Kolewale“ przeszła w ostatnie stadium.

Sędzia śledczy ukończył już całkowite dochodzenie i przesłał akta sprawy prokuratorowi.

Dowiadujemy się pozatem, że na jednym z najbliższych posiedzeń gospodarczych sądu okręgowego będzie wyznaczony termin sprawy „Ślepego Maksa“.

Do oskarżonego zastosowany będzie artykuł o zabójstwo pod wpływem afektu, a więc najwyższa kara, jaka mu grozi, wynosi 4 lata więzienia.

Kto będzie bronił oskarżonego narazie niewiadomo, w każdym razie pewnym jest, że rodzina nie zadowolona obrońcą z urzędu. Co się tyczy rodziny zabitego, to według wszelkiego prawdopodobieństwa wniesie o-

na również powództwo cywilne.

„Ślepy Maks“ w więzieniu zachowuje się najzupełniej spokojnie. Podczas pierwszych dni po bytu przy ul. Kopernika odczuwał tęsknotę za młodą żoną i dzieckiem, które ubóstwiał, lecz z biegiem czasu tęsknota przeszła w apatię. Zachowaniem swoim nie wyróżnia on się niczem wśród innych, odsiadujących więzienia; interesuje się tylko terminem sprawy.

Niewinna ofiara

klótni małżeńskiej, połączonej ze strzałami rewolwerowymi

Głośną w swoim czasie była w Łodzi sprawa postrzelenia w restauracji na Widzewie Edwarda Rachenberga, który skutkiem otrzymanej kuli w oko zmarł po upływie pewnego czasu.

Szczegóły tego zabójstwa przedstawiały się następująco:

W dniu 21 maja, właściciel piwiarni na Widzewie, Adam An-

drzej Hauzer, będąc w stanie nietrzeźwym pokłócił się z żoną swoją, zarzucając jej, że zrobiła zamały rachunek gościowi.

Podczas kłótni z żoną Hauzer rzucił całą siłą trzymaną w ręku książkę, a następnie wykrzykując „muszę już raz z tobą skończyć“ udał się do drugiego pokoju. Po chwili z pokoju dobiegł odgłos strzału rewolwerowego.

W tym samym czasie znajdował się w piwiarni przyjaciel Hauzera, Edward Rachenberg. Na odgłos strzału Rachenberg wpadł do pokoju, przypuszczając, że Hauzer się zastrzelił. W tym czasie Hauzer oddał drugi wystrzał. Kula odbiła się o żelazną futrynę i trafiła w oko wchodzącego w tej chwili do pokoju Rachenberga. Po upływie kilku dni Rachenberg skutkiem otrzymanej rany zmarł.

W dniu wczorajszym Hauzer stanął przed sądem, oskarżony o zabójstwo.

Obronę w jego imieniu wnosil spl. adw. Lilker, wyjaśniając dokładnie przebieg całego zajścia.

Sąd po zbadaniu świadków i okoliczności sprawy skazał Hauzera na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem na dwa lata. (p)

„CASINO“

Dziś i dni następnych!

Najnowszy film wytwórni „Sfink“.

Wielkie święto polskiej wytwórczości filmowej Królowa ekranu **Jadwiga Smosarska**

w potężnym dramacie miłosnym, na tle przeżyć erotycznych dwóch kobiet i dwóch mężczyzn. Według powieści najwybitniejszego z mocarzy literatury polskiej **Andrzeja Struga p. t.**

Grzeszna Miłość

Partnerami jej są:

Najnowsza rewelacja filmowa **Zofja Batycka**, „As“ scen stołecznych **Bogusław Samborski**, znany artysta dramatyczny **Tadeusz Wesolowski**, wybitny talent filmowy **Jerzy Kobusz**. 8386

Początek seansów o g. 12-ej w poł. Ceny miejsc na 1 seans wszystkie po 1 zł. Orkiestra pod kier. L. Kantora.

OS. ATNIE

8387

Wypadki Samochodowe

wskazują na to, że należy ubezpieczyć się od nieszczęśliwych wypadków. Oplata za Zł. 10,000.— sumy ubezpieczenia wynosi na rok tylko

Zł. 12 gr. 50.

Jen. Rep. Tow. Ubezp.

„VITA“

Łódź,

Narutowicza 40 tel. 213-98.

LUONA

Dziś i dni następnych!

Włodzimierz Gajdarow

CLAIRE ROMMER i DOLLY DAVIS

w pięknym dramacie wschodnim

Władca Sahary

Miłość szejka ku pięknej miliarderce, żadnej przygód i sensacji. Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyktando A. Czudnowskiego. Początek przedstawień o godzinie 4-ej po południu, w sobotę i niedzielę o godz. 12-ej w poł. Ceny miejsc na 1 seans od 1 zł. w sob. i niedz. od 12-ej do 3-ej po poł. wszędzie miejsca po 50 gr. i 1.— zł. — Biletv ulgowe nieważne w niedziele

Subwencja dla Teatru Popularnego

Stanowisko dyrektora Gorczyńskiego w sprawie zarzutów wiceprezydenta Wielńskiego

Na ostatnim posiedzeniu plenarnym łódzkiej rady miejskiej, jak to już wiadomo naszym Czytelnikom z wczorajszej relacji, wywiązała się niezwykle namięt na dyskusja nad jedną z poważniejszych kwestji teatralnych naszego miasta, a mianowicie nad sprawą już przyznanej łódzkiemu teatrowi popularnemu subwencji na bieżący sezon teatralny. I aczkolwiek dyskusja ogniskowała się przeważnie do koła tego problemu — w toku obrad wyłoniła się gorąca polemika na temat zaufania magistratu do osoby b. dyrektora teatru miejskiego, od czego wiceprezydent Wielński uzależnił imieniem magistratu wypłacenie teatrowi popularnemu, którego kierownikiem artystycznym jest obecnie dyr. Bolesław Gorczyński, całkowitej sumy preliminowanej w budżecie, jako subwencja dla tego teatru. Stanowisko swe p. dr. Wielński uzasadniał tem, że p. Gorczyński dłużny jest miastu 19 tysięcy złotych z czasów, kiedy prowadził teatr miejski. Najbardziej ciekawą jest okoliczność, że wiceprezydent Wielński pomówił p. Gorczyńskiego o przedstawienie magistratowi nie zgodnego z prawdą bilansu teatru miejskiego, w celu jakoby otrzymania większych od miasta sum, za co, jak oświadczył p. dr. Wielński, magistrat po uprzednim zasięgnięciu opinii prawników miejskich, wystąpi przeciwko dyr. Gorczyńskiemu do prokuratora.

Grupa radnych, — a szczególnie Interpelanci w sprawie subsydjum dla teatru popularnego, — wskazywała, że nie należy włączać zarzutów przeciwko p. Gorczyńskiemu z subwencją dla poważnej placówki kulturalnej, tembardziej, że dyrektorem teatru popularnego jest p. Michał Melina, a p. Gorczyński jest jedynie kierownikiem artystycznym.

Jak przesądono sprawę subwencji wiadomo już naszym Czytelnikom. Co się zaś tyczy zarzutów, postawionych p. Gorczyńskiemu, magistrat przyobiecał zakomunikować radzie miejskiej opinię prawników miejskich w tym przedmiocie.

Te „teatralne” debaty, a zwłaszcza ich epilog, poruszyły całą Łódź, która o całej sprawie dowiedziała się dopiero po raz pierwszy z odgłosów dyskusji w radzie miejskiej.

Współpracownik „Głosu Porannego” zwrócił się do p. Gorczyńskiego z prośbą o zajęcie stanowiska wobec postawionych mu przez p. dr. Wielńskiego zarzutów.

— Ze sprawozdań prasowych — powiedział nam p. dyr. Gorczyński — nie wiem doprawdy, o co chodziło p. wiceprezydentowi Wielńskiemu. Nie wiem czego odemnie chce. Na skonkretyzowane zarzuty, jakie mi magistrat postawi, mógłbym udzielić wyczerpujących wyjaśnień, ale teraz trudno się jest wogóle zorientować.

— Pan wiceprezydent Wielński wspominał na radzie miejskiej o fałszywym zestawieniu bilansu teatru miejskiego, podobno przez pana przedłożonem magistratowi?... — pytamy.

— Byłem jako dyrektor teatru miejskiego, tylko prywatnym przedsiębiorcą teatralnym — odpowiada p. Gorczyński — a magistrat dawał mi subwen-

cję. Nie miałem żadnego obowiązku sporządzania bilansów teatru. Sądę raczej, że magistratowi łódzkiemu chodzi nie o bilans, ale o sprawozdania rachunkowe za kostjomy, których koszt miasto pokrywało... Magistrat ma może na myśli zbyt wielką ilość kostjumów, podanych w sprawozdaniu, lub coś w tym rodzaju. Możliwe, że tych kostjumów było mniej, ale klasę to należy na karb niedokładności rachunkowych, które należałoby skorygować w porozumieniu z administracją teatru. Mam wrażenie — ciągnie p. dyr. Gorczyński, — że o ileby kwestja ta kiedykolwiek istniała to p. wiceprezydent Wielński

wysunąłby ją jeszcze wtedy, daleko wcześniej.

„Dlatego też czekam na skonkretyzowanie zarzutów. Do winy przedkładania fałszywych bilansów się nie przyznaję, bo ich nie składałem, subsydjum miasta otrzymywałem bez względu na to, czy bilans przedkładałem czy nie.

Zarzutami ze strony dr. Wielńskiego, i zajęciami na radzie miejskiej jestem poprostu zaskoczony. Nie ja wystąpiłem o subwencję dla teatru popularnego, a teatr się o nią dopomina. Jestem za uczciwym człowiekiem — kontynuuje nasz rozmówca — aby teraz prowadzić gospodarke teatru na własne

ryzyko, i dlatego nie chcę zań odpowiadać finansowo, aby cza sem jeden grosz nie poszedł na pokrycie moich prywatnych dłu gów. Uważam, że wstrzymanie wypłaty subwencji jest nielegal nem postawieniem sprawy wobec teatru, bo ja jestem tylko jego artystycznym kierownikiem. Moich długów nie można ściągać z teatru, z którego żyje przecięż 80 rodzin. Nie pretenduję wcale do tego, aby teatr płacił moje długi, jak mi to sugerują. Mogę w tym teatrze pracować, bo pracować i żyć z teatru chyba mi wolno i powinie nem. Z subwencją nie ma to nic wspólnego.

Gel.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Z ESTRADY KONCERTOWEJ

Występ Juana Manena

Hiszpański skrzypek, Juan Manen przyjechał do Łodzi po raz pierwszy w roku 1907 jako „Paganini redivivus” i usprawiedliwił w zupełności nadany mu przydomek. I dzisiaj jeszcze, słuchając Manena, można mieć to przeświadczenie że tak musiał grać Paganini, jeżeli w dodatku przeczytamy dawniejszą kronikę.

„Mikołaj Paganini — pisał berliński krytyk w 1829 r. — zapomniał o fizycznej wartości instrumentu, którego jest panem i dąży nie do odkrycia właściwych skrzypcom piękności, lecz do szukania w nich tonów gitary, piszczałki, ptaszków itp. Przez to stanął jako skrzypek — wirtuoz na szczycie doskonałości i nagrodzony został nominacją kawalera legji honorowej na pierwszego mistrza koncertów przy dworze króla pruskiego“.

Niema już króla pruskiego, ale jest drugi Paganini — Juan Manen i chętnie podpisałbym się pod sprawozdaniem z przed stu laty, bo p. Manen nawet przerabia utwory różnych kompozytorów z jedną myślą „epater les bourgeois”, a czyni to z wytrawną znajomością kunsztu skrzypcowego.

Program koncertu w przeważ-

ającej części przeciążony był temi przeróbkami, a w pamięci utkwiła jedna tylko kompozycja Manena, mniej pretensjonalna, ale zato piękna — to „Ballada op. 20”, którą poleciłbym koncertującym skrzypkom do wzbogacenia ich wiecznie powtarzającego się na estradzie repertuaru.

Na czele programu Manena widniał mocno już ograny koncert S. Saensa. Gra hiszpańskiego wirtuoza zajmuje ale nuży. Jest w niej temperament, ale niema serdecznego ciepła; jest słodycz w fryzmię, lecz niema prostoty; jest wyraz lecz nie odczuwa go się ze świadomością idei bądź nastroju, bo nie przelewa się on z wnętrza skrzypiec do duszy słuchacza. A przytem ton wirtuoza jest cienki z natury, a technika, która jest olbrzymia, zbywa na sile palcowej.

Galerja była oszłomiona i domagała się głośno „Zigeunerweisen” Sarasatego. Koncertant przychylił się chętnie do prośby i wykonał popularną kompozycję swego rodaka z prawdziwą maestrią. Soliście towarzyszył na fortepianie p. Karol Gimpel również po mistrzowsku.

F. Halpern.

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj popołudniu „Rywale”.
Dzisiaj wieczorem „Dzielny wojak Szwiek” w inscenizacji i reżyserji L. Schillera, podług głośnej powieści J. Haška.

Jutro popołudniu po cenach popularnych po raz ostatni „Artyści“.

W przyszłym tygodniu wchodzi na afisz teatru Miejskiego „Pan Topaz”, grany ostatnio z wielkim powodzeniem w Warszawie.

W początkach grudnia wchodzi na afisz teatru Miejskiego sztuka nowego autora polskiego p. t. „Król bawelny”. Jest to reportaż sceniczny na tle stosunków społecznych w Łodzi.

Autor tego utworu scenicznego dał barwny i wierny szkic środowiska, w którym obraca się i żyje cibrzymia większość mieszkańców polskiego Manchesteru.

Próby z „Króla bawelny” są w pełnym toku.

TEATR KAMERALNY

Dzisiaj, sobota, jutro niedziela, i poniedziałek komedia Wł. Lakato-

sa „Mężczyzna i kobieta“.

Ostatnie powtórzenie „Dr. Julji Szabo” dane będzie w niedzielę po południu po cenach zmniejszonych.

Pod reżyserją L. Zbuckiego próby fantastycznej groteski „Bronx Express” głośnego pisarza Ossipa Dymowa. Premiera w piątek.

TEATR POPULARNY

Uwzględniając trudną sytuację sfer robotniczych oraz inteligencji pracującej dyrekcja teatru Popularnego zniża ceny miejsc na okres przedświąteczny tak, że najtańszy bilet kosztować będzie 50 gr.

Sobota i niedziela dwa ostatnie powtórzenia „Skalmierzanek“.

W poniedziałek „Pociąg widmo” dla związków robotniczych.

Dzisiaj premiera barwnej, przeplatanej tańcami i śpiewami bajki „Kopciuszek”. W niedzielę o godz. 12 w południe powtórzenie tego pięknego widowiska.

TEATR GEYEROWSKI

Dzisiaj, w sobotę i w niedzielę wieczorem „Dr. Julja Szabo”. W niedzielę popołudniu „Kwadratura koła“.

O. Ł. F. ODRADZA SIĘ.

Jak było do przewidzenia pierwszy wielki koncert symfoniczny Łódzkiej orkiestry symfonicznej wzbudził w naszym mieście kolosalne zainteresowanie i niewątpliwie sala filharmonji w nadchodzący wtorek, dn. 3 grudnia, wypełniona będzie po brzegi. Jako solista wystąpi znakomity skrzypek jugosłowiański, Zlatko Baloković, który występował w dniu wczorajszym w filharmonji warszawskiej i odniósł ogromny sukces artystyczny, wykonując koncert skrzypcowy Brahmsa. Ten sam koncert artysta odegra również w Łodzi. Łódzka orkiestra filharmoniczna pod dyrykcją świetnego kapelmistrza Iguacego Neumarka wykona Beethovena symfonję III „Eroica” oraz Webera uwerturę „Oberon“.

AKADEMJA KU CZCI CHOPINA

Jutro, t. j. w niedzielę 1 grudnia o godz. 5-ej p. p. w sali gimnazjum miejskiego (Sienkiewicza 46) odbędzie się uroczysta akademja ku czci Chopina. Bogaty program szopenowski wypełnią pp. M. Chwat, M. Gomółka i Makowski oraz orkiestry uczniowskie gimnazjum.

MUZYKA FAL ETERYCZNYCH.

Niebywałą sensację mieć będzie Łódź w najbliższych dniach. Oto przyjeżdża słynny zespół prof. Teremina i da tylko jeden koncert na specjalnych aparatach prof. Teremina. Jest to obecnie największa sensacja świata i największy cud muzyczny naszych czasów. Dźwięki wydobywane są zapomocą ruchów rąk w przestrzeni. Publiczność, znajdująca się na koncercie będzie miała sposobność wziąć udział w koncercie na tych instrumentach.

BAL W „OAZIE“.

Dzisiaj, zgodnie z zapowiedzią, odbędzie się w salach „Oazy”, Narutowicza 20, bal reprezentacyjny Kadimy, na który organizatorzy przygotowują szereg niespodzianek i atrakcji.

W programie między innymi wystąpią pp. Irena Wirska, Różyczka Willńska, Adam Czerny, Stanisław Saar i Wanda Sokółowska. Do tańca przygrywać będzie znakomita orkiestra pod batutą p. Kantora.

Dzisiejszy bal reprezentacyjny Kadimy, będący inauguracją sezonu w „Oazie”, wywołał w szerokiej kołach bywalców tego lokalu cibrzymie zainteresowanie. Wszyscy wybierają się dziś gremjalnie do „Oazy“.

Początek balu punktualnie o godzinie 10 wiecz.

Komunikaty

ZEBRANIE AKADEMIKÓW - SJONISTÓW.

Jutro, w niedzielę, dnia 1 grudnia r. b., o godz. 4-ej popołudniu odbędzie się w lokalu organizacji sjonistycznej (Cegielniana 4) zebranie organizacyjne związku akademików - sjonistów w Łodzi, na które komitet organizacyjny zaprasza wszystkich akademików i absolwentów szkół średnich, przebywających w Łodzi.

NOWE TOWARZYSTWO KRAJOZNAWCZE.

Grupa sympatyków krajoznawstwa podjęła akcję w celu ukształtowania oddziału Żydowskiego towarzystwa krajoznawczego, istniejącego od zgorą lat trzech w Warszawie.

Towarzystwo ma na celu rozbudzenie zamiłowania do poznania Polski i ułatwienie jej zwiedzania. Będzie ono dążyć do tego przez gromadzenie i opracowywanie materiałów, dotyczących krajoznawstwa ziem polskich z uwzględnieniem zabytków żydowskich oraz przez urządzenie odczytów.

Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA, 1411,8 m.

12,05 — 13,10 Muzyka z płyt gramofonowych.

15,45 Kącik artystyczny „LSG”
Występ p. Ludwika Lawińskiego, art. teatru Qui pro quo.

16,15 — 17,00 Muzyka z płyt gramofonowych.

17,00 Transmisja z teatru polskiego w Katowicach. Odczyt p. min. Boernera p. t. „Wielkomocarstwo Polska a dzisiejsza konstytucja”. Po odczycie mniej więcej około godz. 18,30 nadana będzie z sali rady miejskiej część uroczystości obchodu rocznicy powstania listopadowego, urządzonej staraniem komitetu pracowników poczty telegrafów i telefonów.

20,00 Feljton p. t. „Uroda miast portowych“.

20,15 Recital Arnolda Földesy (wolonczela). Przy fortepianie prof. L. Urstein.

21,20 Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego.

21,50 Feljton p. t. „O weselu arabskim“.

22,10 — 23,40 Transmisja z kinoteatru Splendid filmu dźwiękowego „Śpiewający błazen“.

RADJO ZAGRANICZNE.

Hamburg (372)

16,30 Opera komiczna Mozarta „Dyrektor teatru“.

Königsusterhausen (1635)

20,00 Kwartety smyczkowe: Haydna B-dur op. 76 nr. 4 i Beethovena Es-dur op. 74.

Kalundborg (1154)

22,20 Recital wolonczelowy Pawła Bartha (M. in. Sonata A-moll Szuberta).

Londyn (356)

22,35 Sonaty skrzypcowe: Baxa nr. 2 i Brahmsa G-dur (Józef Szigeti).

Wiedeń (517)

18,55 Muzyka kameralna (Preludja i fuga Bacha, Kwintet fortepianowy Vocknera).

Budapeszt (550)

20,00 Opera Massenet’a „Manon“.

Motola (1348)

19,15 Opera Wagnera „Lohengrin“.

Nowy system licytacji ma być zastosowany wobec płatników, którzy objawiają wyraźnie złą wolę

Publiczna sala licycyjna uniemożliwi porozumienie zainteresowanych z licytantami

Na onegdajszym posiedzeniu rady miejskiej, zgłosił wniosek nagły radny adw. Wejman w sprawie wprowadzenia przez magistrat zmiany systemu licytacji. Zmiany te, jak wiadomo, polegają na tym, że w razie nie dojdęcia licytacji do skutku na drugim terminie, rzeczy zajęte mają być przewiezione na skład miejski, gdzie dokonana będzie licytacja publiczna, w której ma prawo wziąć udział płatnik — właściciel rzeczy.

Radny Wejman, referując nagłość wniosku, stwierdza, że zmiana tego systemu licytacji wywołała poważne zaniepokojenie w szerokich sferach płatników, ponieważ niszczy ona substancję majątku płatnika, któremu zabierany będzie towar oraz daje pole do wszelkiego rodzaju nadużyć na niekorzyść licytowanego.

Nagłość wniosku przyjęła rada miejska jednomyślnie, natomiast przeciwno obradowaniu natychmiastowemu nad meritum sprawy wystąpił ławnik Kuk, który w przemówieniu wyjaśnił, że zmiana systemu licytacji nie dotyczy należności podatkowych, nie przekraczających 100 złotych rocznego wymiaru każdego podatku, to znaczy, że nie dotyczy to naprzykład podatku lokalowego od mieszkań, których komorne w roku 1914 nie przekroczyło 500 rubli czynszu rocznego, dalej opłat za prawo jazdy i t. p.

Pozatem zastrzeżenie to stosowane ma być indywidualnie w

wypadkach, gdy stwierdzona będzie zła wola płatnika. Charakterystycznym przykładem takiej złej woli jest naprzykład płatnik nazwiskiem Tauman, którego długi podatkowe wynoszą około 20.000 złotych, i u którego licytacje odbywały się już 15 czy 16 razy i za każdym razem p. Tauman, zresztą całkiem jawnie, „osiągnął porozumienie” z licytantami, którzy nie przystępowali do licytacji.

Takich panów Taumanów — mówi ławnik Kuk — przez wprowadzenie publicznej sali licycyjnej zmusi się do zapłacenia należności. Trudno mówić o szykanowaniu podatników przez magistrat, jeżeli pomiędzy przesłaniem nakazu płatniczego, a przewiezieniem rzeczy na skład miejski upływa conajmniej rok, albo półtora lub dwa lata. Wydział podatkowy mógł wprowadzić tę inowację bez zgody magistratu i radni nicby wtedy o tem nie wiedzieli, gdyż jest to przewidziane w instrukcji podatkowej ministerstwa skarbu. By dyskusja nad tą sprawą mogła się potoczyć poważnie i rzeczowo, radni muszą być obznajmieni z całością stanem danych i cyfr w tej sprawie, które są u sprawiedliwień wprowadzonej przez magistrat inowacji.

W konkluzji ławnik Kuk proponuje nierozpatrywanie meritum sprawy na tem posiedzeniu.

W odpowiedzi zabiera głos r. Wejman, który podkreśla, że sprawa jest niezmiernie pilna, a

ponieważ już została wprowadzona przez magistrat w życie, proponuje natychmiastowe rozpatrzenie jej merytorycznie.

Po wyjaśnieniu, że zmiana systemu licytacji nie została jeszcze wprowadzona w życie, rada miejska postanowiła nie rozpatrywać meritum wniosku natychmiast, lecz odesłać ją do komisji finansowo - budżetowej, która rozpatrzy ją jeszcze w tym tygodniu, a na plenum znajdzie się na następnym posiedzeniu rady miejskiej.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA

Dolary 8,89 i trzy czwarte
CZEKI

Belgia 124,70
Holandia 359,63
Londyn 43,47 i trzy czwarte
Nowy Jork 8,89 i pół
Paryż 35,10 i jedna czwarta
Praga 26,44 i trzy czwarte
Szwajcaria 173,01
Sztokholm 239,76
Wiedeń 125,40
Włochy 46,67
Berlin: 213,30
Gdańsk 173,87

AKCJE

Polski 168,25 168.— 168,50
Zarobkowy 78,50
Cukier 28,50

Kol. Żel. Dojazdowe 20.—
Lilpop 33,50
Ostrowieckie serja B od I do III em. 69.—
Starachowice 21,75 22.—
Haberbusch 103.—
Powsz. Bank Kredytowy 110.—
Siła i Światło 99,50
Firlej 33.—
Węgiel 70.—
Modrzejów 18.—
Borkowski 8,50

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Poż. inwestycyjna 117,50
Dolarówka 64.—
5 proc. konwersyjna 49,75
Kolejowa 102,50
8 proc. Banku Gosp. Krajowego 94.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 47.— 47,25
5 proc. m. Warszawy 52,25
8 proc. m. Warszawy 67,25
8 proc. Łodzi 60,50

LIVERPOOL

NOTOWANIA BAWELNY

Bawełna amerykańska, zamknięcie:

styczeń 9,29
luty 9,30
marzec 9,36
kwiecień 9,37
maj 9,43
czerwiec 9,43
lipiec 9,47
sierpień 9,47
wrzesień 9,46
październik 9,45
listopad 9,27
grudzień 9,25
loco 9,63.

LIVERPOOL

Bawełna egipska, zamknięcie:
styczeń 13,96
marzec 14,16
maj 14,38
lipiec 14,58
październik 14,67
listopad 14,01
loco 14,65

ALEKSANDRJA

Bawełna egipska, zamknięcie:
Sakellaris:
styczeń 27,73
marzec 28,25
maj 28,78
lipiec 29,02
listopad 29,63
Ashmouni:
luty 19,72
kwiecień 19,98
czerwiec 20,33
sierpień 20,63
październik 20,83
grudzień 19,13.



Wiec kupiectwa detalicznego organizuje stowarzyszenie detalistów

W dniu 3-m grudnia staraniem stowarzyszenia kupców detalistów, odbędzie się w lokalu tegoż stowarzyszenia, przy ulicy Piotrkowskiej 69 wolny wiec kupców - detalistów.

Zła sytuacja ogólna, odbijająca się bodaj najniekorzystniej na stanie interesów właścicieli sklepów, skłania wspomniane stowarzyszenie do rozwinięcia na szerszą skalę zakrojonej a-

kcji, któraby w rezultacie skłoniła czynniki miarodajne do dania żywszego posłuchu słusznym postulatom, zgnębięnego kryzysem kupiectwa.

Pierwszym krokiem tej akcji jest wiec, na którym omawiane będą najbardziej palące sprawy kupiectwa detalicznego, drugim — zjazd ogólnopolski w Łodzi, o którym już donosiliśmy.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
„SPLENDID”
Trzeci Rekordowy Tydzień!



Wielki film dźwiękowo-śpiewny

STATEK KOMEDJANTÓW

Ostatni wyraz techniki kinematograficznej. 8383
W rolach głównych: Dwie gwiazdy ekranu:

Laura La Plante i Józef Schildkraut

Dziś 4 seanse o godz.: 3.30, 5.45, 7.45 i 10-ej.

Na I-szy i II-gi seans ceny miejsc

Zł. 1.-, 2.-, 3.-

Kasa czynna od g. 3-ej

Kasa czynna od g. 3-ej

ON NIE POWRÓCI JUŻ...



On nie powróci już, więc szkoda twoich łez, On nie powróci



już, Ma-rzeniem połóż kres! Cier-pienia czas u-ko-i, Tęsknotę uspo-



ko-i, Złóż skroń na piersi mo-jej, Bądź przyja-dółką mą!

NORMAN KERRY, PAULINA STARKE, MARION NIXON.

Pieśń o miłości i szczęściu dwojga zakochanych serc.

Wkrótce Kino „PALACE”

Turyści -- Geyer

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

Sezon piłkarski uważać można już za zakończony. Ponieważ gry zimowe nie rozpoczęły się jeszcze przeto kalendarzyk sportowy przed stawia się nad wyraz ubogo.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Łodzi następujące spotkania: Bieg — ŁTSG. II. Zawody o mistrzostwo klasy B. oraz Zjednoczone — Widzew III. Zawody o tytuł mistrza klasy C. Jednocześnie Turyści rozegrają towarzyskie spotkanie z Geyerem na boisku przy ul. Wodnej. Na prowincji sezon zo

stał również zakończony. Jedynie w Pabjanicach odbędzie się dalszy ciąg spotkań o puchar magistratu Pabjanic.

KRAJ:

W Warszawie mecz bokserski Łódź — Warszawa oraz spotkanie Legia — Warszawianka.

W Lipinach mecz o wejście do ligi Lechja — Naprzód.

W Wilnie mecz o wejście do ligi ŁTSG — Ognisko.

W Królewskiej Hucie ostatni mecz ligowy Ruch — Garbarnia.

Walke nagrodomanji

wypowiedział Polski Związek Narciarski

Na ostatnim walnym zgromadzeniu związku związków polecono zarządowi Z. Z. rozpoczęcie walki z nadużywaniem wyznaczania na zawody sportowe w nadmiernej ilości nagród, co może przyczynić się do utworzenia pseudo-amatorstwa.

Prawdopodobnie dzięki tej inicjatywie państwowy urząd wychowania fizycznego wydał w marcu instrukcję o nagrodach, wprowadzając pewne ograniczenia w tej dziedzinie.

Polski związek narciarski postanowił poprzeć ograniczenia Z. Z. i P. U. W. F. i polecił zrzeszonym klubom poleć przedsiębiorców środków w kierunku nienadużywania rozdawania nagród.

P. Z. P. N. słusznie wyznaje opinię, że „nagrodomanja” w niektórych działach sportu doprowadziła do demoralizacji pewnych zawodników oraz pochłonęła dużo pieniędzy, potrzebniejszych na inne cele.

Walne zgromadzenie Ł. K. S.-u

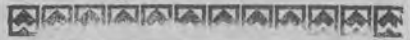
Jak się dowiadujemy, odbędzie się w dniu 21 grudnia w sali rady miejskiej walne zgromadzenie Ł. K. S.

Turyści mają zaangażować trenera

Sekcja piłki nożnej klubu Turyistów nosi się z zamiarem zaangażowania na przyszły sezon piłkarski trenera footballowego dla wszystkich drużyn.

Pogłoski o Pazurku

Według ostatnich pogłosek Pazurek z Garbarni ma przenieść się do Lwowa, gdzie obejmuje posadę u jednego z menażerów Pogoni oraz grywać będzie w przyszłym roku w barwach Pogoni.



Dziś i dni następnych!

Wielki film erotyczny na tle głośnych hulanki carskich oficerów i kurtyzan dworskich

Przedziwne kłamstwo Niny Pietrowny

Genjalnej reż. E. Pomera i H. Szwarca twórców „Rapsodji Węgierskiej” w roli głównej:

Brygida Helm Warwick Ward

Orkiestra symfoniczna pod batutą Sz. Bajgelmana 8384

Brazylijski rekord „Chevrolety”

Motor pracował 1170 godzin bez przerwy

Nowy rekord światowy w zakresie nieprzerwanej pracy motoru podczas jazdy, został ustanowiony w Sao Paulo w Brazylii przez samochód marki Chevrolet. Przedstawiciele władz i organizacji samochodowej stwierdzili oficjalnie, że motor pracował 1170 godzin bez przerwy, przewyższając o dwa tygodnie i 7 godzin rekord dotychczasowy, wynoszący według danych Amerykańskiego Stowarzyszenia Samochodowego (American Automobile Association) 827 godzin. Jazda trwała 6 tygodni, 4 dni i 6 godzin, przyczem spora ilość czasu przypadła na porę dżdży

stą. Samochód zatrzymywał się tylko na nabieranie wody, smarów i benzyny. Przejechano ogółem 24.073 kilometry.

Zaznaczyć należy, że jazda odbywała się pod stałym nadzorem urzędników Associação Paulista de Boas Estradas. Po skończonej jeździe samochód został urzędowo opieczętowany, a gdy następnie rozobrano go na części i porównano z zupełnie nowym wozem, dostarczonym ze składu zastępcy, stwierdzono, że zużycie motoru było minimalne, a wszystkie części we wzorowym stanie.

Treść amnestji dla piłkarzy

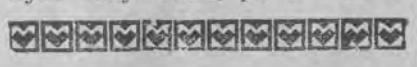
Rychło wczas wybrał się z nią P. Z. P. N.

Jak już donosiliśmy, zarząd P. Z. P. N. ogłosił w dniu 23 listopada amnestję dla piłkarzy, która brzmi następująco:

1. Z okazji 10-lecia powstania P. Z. P. N. zarząd P. Z. P. N. ogłasza amnestję kar, nałożonych na graczy za przewinienia dyscyplinarne, popełnione na lub poza boiskiem Tarnopolu z pod amnestji wyłączeni są działacze sportowi.

2. Powyższa amnestja dotyczy przewinien, popełnionych i kar nałożonych do dnia 23 listopada 1929 r.

3. Graczom zdyskwalifikowanym dożywotnio, po dwóch la-



RADIO-REICHER
ŁÓDŹ PIOTRKOWKA 142

Odbiorniki najwyższej jakości NA PRĄD, pokazy w naszym salonie radiowym. Prosimy! 7414



Maski Erwina Reinerja

Erwin Reiner, znany uwodziciel na bruku wiedeńskim, należał do typu mężczyzn pewnych siebie i głęboko przekonanych, że żadna kobieta nie będzie w stanie im się oprzeć. Poznawszy Wirginję, narzeczoną swego najserdeczniejszego przyjaciela Manfreda, Erwin finansuje naukową ekspedycję tegoż na Borneo w tym jedynie celu, aby go się pozbyć i tem łatwiej osiąść jego narzeczoną. Wirginja mu się niezmiernie podobała i Erwin nie szczędził zachodu, by jej się przypodobać. Korzystając z nieobecności Manfreda, Erwin zarzuca sidła na naiwną dziewczynę, chcąc jedynie pobawić się nią, jak to było w jego zwyczaju dotychczas. Lecz amor spletał mu figla — okazuje się, że Erwin

Role Erwina Reinerja gra **John Gilbert**

rozgłosna powieść **Jakóba WASSERMANN** w przeróbce filmowej wkrótce wyświetlana będzie w

Lunie.

SZACHY

pod redakcją D. Danuszewskiego

Następująca partja została oznaczona specjalną nagrodą za piękną grę na turnieju w Ragskiej Slatinie:

Białe	Czarne
A. Brinkman	B. Hönlinger
1. e2—e4	c7—c6 ¹⁾
2. d2—d4	d7—d5
3. Sb1—c3	d5:e4
4. Sc3:e4	Gc8—f5
5. Se4—g3	Gf5—g6
6. f2—f4 ²⁾	e7—e6
7. Sg1—f3	Gf8—d6
8. Gf1—d3	Sb8—d7
9. 0—0	Sg8—e7 ³⁾
10. Sf3—e5	Gd6:e5 ⁴⁾
11. f4:e5	Dd8:b6 ⁵⁾
12. Kg1—h1 ⁶⁾	Wa8—d8 ²⁾
13. Gd3:g6	h7:g6
14. Gc1—g5 ⁸⁾	Sd7:e5
15. Dd1—e2 ⁹⁾	Se5—d7
16. Sg3—e4	Sd7—b8 ¹⁰⁾
17. Gg5:e7	Ke8:e7
18. Wf1:f7 ¹¹⁾	Ke7—e8
19. Se4—c5	Wd8—d6
20. Wf7:b7	Db6—d8
21. Sc5:e6	Dd8—e8
22. Se6:g7+	Ke8—f8
23. De2—e7+	i mat w 2 posunięciach.

5. Kf2—e2	b5—b4 ¹⁾
6. Ke2—d2 ⁴⁾	b4—b3 ¹⁾
7. c2—c3 ⁴⁾	Kd4—e4
8. Kd2—e2	Ke4—f4
9. Ke2—f2	Kf4—g4 ⁷⁾
10. Kf2—f1	Kg4—g3
11. Kf1—g1	g5—g4
12. Kg1—f1	Kg3—h2
13. Kf1—f2	Kh2—h1 ⁹⁾
14. Kf2—g3	Kh1—g1
15. Kg3:g4	Kg1—g2

Białe poddały się⁹⁾
Uwagi.

- 1) Na każdy inny ruch nastąpi albo 1... Ke3, albo też 1... Kg3.
- 2) Najlepiej; jeśli 3. g3?, to d4, 4. c:d, K:d4, 5. Kd2, Ke4, 6. Ke2, b4, 7. c3, b:c i g4 i wygrany. Jeżeli zaś 3. Kd2, to Kf4, Ke2, Kg3, 5. Kf1, Kh2, 6. Kf2, g4.
- 3) Niedobre było 5... c3?, gdyż białe odpowiedzą na to nie 6. b3? poczem mogłoby nastąpić b5—b4 z wygraną dla czarnych, lecz 6. b2—b4!
- 4) Po 6. a:b4 nastąpiłoby c3, 7b:c+, Ke4!! (oczywiście nie 7... K:c3 ze względu na 8. b5), 8. Kd2, a3, 9. Kc:K:c3 (z groźbą a3—a2), 10. Kb1, K:b4 i czarne łatwo wygrywają.
- 5) Jedyna droga do wygranej.
- 6) Po 7. c:b białe przegrywają jeszcze prędzej.
- 7) Teraz okazuje się, dlaczego czarne grały uprzednio tylko do g5 i powstrzymywały się od dalszego marszu tym pionem.
- 8) Oczywiście nie 13... g3 bo nastąpi 14. Kf3 i białe wygrywają.
- 9) Końcówka obfitowała w bardzo subtelne zwroty. Odna leżenie w chaosie warjantów jedynej drogi, prowadzącej do wygranej, wymaga (szczególnie w tego rodzaju końcówkach) głębokiego zrozumienia pozycji.

Matematycznie precyzyjna gra Rubinsteina i sposób, w jaki doprowadza on do zwycięstwa swoją partję, omijając wszystkie zwodnicze manowce, zasługuje na najwyższe uznanie.

Zadanie Nr. 12.

I. Gotfrid, Łódź
Schwalbe 1928.
Białe: Kd4, Dg6, We5, We3, Gh7, Gh2, pionki: b3, e6 (8).
Czarne: Kg4, Wh4, Sg5, Sa8 pionki: b4, b6, c7, h5, h3 (9).
Samomat w 4 posunięciach.

Zadanie Nr. 13.

I. Gotfrid, Łódź. Oryginalne.
Białe: Kh7, Df7, Wg5, We8, Sh6, Sb2, pionki: d5, g2 (8).
Czarne: Ke4, We3, Wd2, Se5 pionki: f2.
Mat w 2 posunięciach.

Rozwiązanie.

Zadanie Nr. 11 — H. Meyer.
Białe: Ke1, Dh2, Wh3, Wh4, Gd6, Gd5, Sc8, Sd1, pionki: b2 f5 (10).
Czarne: Ka1, De5, Wg7, Wh8, Gh7, Se3, Sg8, pionki: c7, d4 f6, g5, g4, g3, (13).
Mat w 7 posunięciach.

Uwagi.

- 1) Solidna obrona (Karo-Kan) mająca takich zwolenników jak A. Nimcowicz i I. Capablanca.
- 2) Posunięcie G. Marozego. Cel tego posunięcia — zajęcie punktu e5 z jednej strony i groźba (przy okazji) f4—f5 z drugiej.
- 3) Ażeby uniemożliwić f4—f5, co z powodzeniem mogłoby nastąpić w odpowiedzi na „naturalny” ruch 9... Sg8—f6.
- 4) Czarne dążą do zdobycia pionka. Należało jednak zagrać spokojnie 10... G:d3 i następnie 0—0, gdyż cheiwość ma przeważnie fatalne skutki.
- 5) Groźąc jednocześnie biciem pionków d4 i e5.
- 6) Teraz na 12... D:d4 nastąpiłoby 13. G:g6, D:d1, 14. G:f7+.
- 7) 12... 000 nie było gorsze wobec 13. G:g6 (h7:g6 14. W:f7). Po 12... Wd8 czarne znowu atakują pionka e5.
- 8) Mistrz Brinkman znajduje najlepszą obronę — atak. Cel 14 Gg5 — utrzymanie czarnego króla na e8 (ewentualnie na e7 po wymianie).
- 9) Ładnie i bardzo mocno zagrane. Po 14... D:d4 następuje natychmiastowa katastrofa 15. Wa1—d1, D:b2 (Dc5, 16. Se4) 16. W:d8+, K:d8, 17. Dd2+, Ke8, 18. Dd6!
- 10) Inaczej nie można obronić pola d6, gdyż na 16... Dc7 następuje 17. Gf4, a na 15... Sf8 decyduje eleganckie 16. Gf6!, Wg8, 17. G:g7!
- 11) Ofiara, która wcale nie jest... ofiarą! Wieża f7 jest „Tabu”: nie wolno jej bić z powodu Sg5+ z matem w 4 posunięciach.

Białe	Czarne
A. Brinkman	A. Rubinstein
Białe: Ke2, pionki: a3, b2, c2, c3, g2.	Czarne: Kf4, pionki: a4, b5, c4, d5, g6.
1. Ke2—f2 ¹⁾	Kf4—e4
2. Kf2—e2	g6—g5!
3. Ke2—f2 ²⁾	d5—d4!
4. c3:d4	Ke4:d4

Na łódzkich ekranach

„Władca Sahary“ w kinie „Luna“

Wiele już było filmów osnutych na tle życia wśród bezbrzeżnych, słońcem spalonych piaszków Sahary, żaden jednak film nie nosił charakteru tak prawdziwego i nie posiadał tak emocjonującej treści, jak to arcydzieło mistrzowskiej reżyserji słynnego Gennaro Righelli.

Młoda amerykanka szuka wrażeń. Jest znudzona zalecaniami mężczyzn, pragnie gdzieś w głębi pustyni znaleźć nową miłość. I znajduje ją w namiocie słynnego rabusia Ras Ben Rawa. Przeżywa to, czego szukała, ale nie tak, jak to wysniła. Przeżywa nowe, nieznanne dreszcze strachu, zgrozy i upojenia.

Trzęsienie, podana emocyjnie, przykuwa uwagę od początku do końca i każe z niekłamanym zaciekawieniem śledzić niezwykle wprost przygody dziewczyny (Claire Rommer) i jej kochanka (Włodzimierz Gajdarow). O Gajdarowie możemy powiedzieć że w żadnym filmie nie był tak przystojny i nie miał roli, któryby mu tak, jak ta, dała możliwość roztoczyć przed widzami czar stuprocentowego mężczyzny, uwodziciela i kochanka. Claire Rommer, zawsze prześliczna, dała postać barwną i techną młodzieńczym czarem.

Dzielnie im sekunduja: wesoła Dolly Davis i bezczelny, odważny arab Aruth Wartan.

Krwawe wypadki palestyńskie na ekranach kin „Czary“ i „Corso“

W dniach najbliższych ujrzymy na ekranach kin „Czary“ i „Corso“ monumentalny film z autentycznymi zdjęciami z ostat-

nich krwawych wypadków w Palestynie.

Podczas nakręcania tego filmu zginęło dwóch operatorów i tylko dzięki przypadkowi obraz ten dostał się do Polski, gdzie po raz pierwszy wyświetlany będzie w Łodzi.

Z powodu olbrzymich kosztów wynajęcia filmu, dyrekcja kinoteatru „Czary“ pragnąc udostępnić szerszym masom publiczności obejrzenie go, nie podnosząc cen biletów, wyświetlać będzie obraz równocześnie w kinach „Czary“ i „Corso“.

Film ilustrowany będzie przez chór synagogalny pod dyr. M. Dargużańskiego.

Pogłoska o kontroli przedsiębiorstw nie jest prawdziwą

Od pewnego czasu krążyły w Łodzi pogłoski, jakoby w związku z wymiarem podatku przemysłowego na rok 1930, Izba skarbową przystąpiła do przeprowadzenia kontroli przedsiębiorstw handlowych, celem dokonania oszacowania.

Izba skarbową w Łodzi wyjaśnia, że nad oszacowaniem przedsiębiorstw handlowych czuwa specjalne biuro, które w ciągu całego roku wysyła swych kontrolerów, aby poczynić wstępne prace dokoła wymiaru podatku na rok 1930.

Jeśli zaś chodzi o sam wymiar podatku przemysłowego, to dokonany on zostanie w terminie od dnia 15 marca do dnia 15 kwietnia roku 1930. O wcześniejszym zatem terminie mowy niema.

Zakopane

Pensjonat **Stochówka**

Jadwigi Kurlandówny

ul. Kasprusia 36, tel. 563

po gruntownym odświeżeniu poleca ładne, słoneczne pokoje. Wszelkie wygody. Przepiękne położenie tuż obok „Lipek“ (Tor saneczkowy) Kuchnia wykwienna. Ceny przystępne. Zgłoszenia listownie lub w Łodzi **tel. 147-58.** 8433

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy upadłości Uszera Alperina podaje do wiadomości wierzycieli, że termin sprawdzenia wierzytelności wyznaczony został na dzień 7 grudnia 1929 r. o godz. 1 pp. Sprawdzenie odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Łodzi przy ul. Żeromskiego 115, sala 57.

Syndyk tymczasowy **Maurycy Gelade a. adwokat** ul. Cegielniana 7, tel. 11270

JAN SIMINIAK

OBRONA W SPRAWACH PODATKOWYCH

PRZYJMUJE od 5-7 p.p.

PIOTRKOWSKA 83, fr. Tel. 210-40. 7419-

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1

TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11-12) przyjmuję 2-3) kobieta-lekarz w niedzieli i święta od 9-2 pp, leczenie chorób wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem Gabinet Światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddział poczekalnia dla Kobiet **PORADA 3 Zł. 7431**

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 122-89 (przy przystanku tramw. pahljanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. **Wszystkie specjalności i dentystryka.** Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, kawałki krwi, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto. **Porada 4 zł. Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.** 7411

W. Łagunowski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych przeprowadził się na ul. Piotrkowską 70 (róg Traugutta) Tel. 81-83. Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz. w niedziele i święta od 10 do 1-ej. 8320

Doktor WOŁKOWSKI

CEGIELNIANA 25, TEL. 126-87 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 7429 **LECZENIE ŚWIATŁEM (lampą kwarcową)** Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od 8-2 i od 5-9. w niedziele i święta od 9-1. Dla pań od 5 do 6 po poł. oddzielna poczekalnia. 8557-2

Opis

Nr. sprawy Z. 46-29 r.

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Obecni: Przewodniczący Wice-Prezes J. Kiszczyszjan, Sędziowie Handlowi: Weigt i Koral, Sekretarz apl. Dr. Michał Szytkgold. Dnia 15 listopada 1929 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznym rozpoznawał sprawę odroczenia wyplat firmy B. P. Lewkowicz na mocy wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 października 1929 r.

postanowił:

udzielić Boruchowi Lewkowiczowi, jako właścicielowi firmy „B. P. Lewkowicz“ odroczenia wyplat na okres trzech miesięcy, poczynając od dnia 8-go października 1929 r. i ogłosić wyrok niniejszy w „Monitorze Polskim“ i w pismach „Rozwój“ i „Głos Poranny“, oraz wywieścić takowy w gmachu Sądu Okręgowego i na drzwiach przedsiębiorstwa „B. P. Lewkowicz“, pobrać od tego ostatniego 150 zł. tytułem zaliczki na koszty ogłoszeń, mianować Sędzią Komisarzem — Sędziego Handlowego Pawła Szulca, a nadzorcą sądowym — handlującego Józefa Lewickiego, ul. Piotrkowska 99.

Podpisali obecni

Za zgodność Sekretarz: (—) **B. Olbomska** 8430 w/z.

KINO-TEATR
MIMOZA
UL. KILINSKIEGO Nr. 178.
Od wtorku dnia 26 do poniedziałku, dnia 2 grudnia 1929 r. włącznie
Tancerka (z Moskwy)
W roli głównej: Dolores del Rio
Do powyższego obrazu zaangażowany został chór rosyjski.
Następny program: „Uśmiech losu“ z Jadwigą Smosarską

PROSEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
KOWALSKINA
USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI“ WARSZAWA.

PĄCZKI
i ciastka deserowe po 20 gr. 7412-
WYBOROWE, SMACZNE HYGIENICZNEGO WYPIĘKU
POLECA CUKIERNIA **Z. GOMOLINSKIEGO**
PRZEJAZD 1. TEL. 209-87.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej
Absolwentki wydz. lekarsk. uniw. Odeskiego
Z. SZWALBE, Zielona 17.
Ważne dla pań! **USUWANIE BEZPOWROTNE I BEZ Z DNICH ŚLADÓW SZPECYFICZNYCH WŁOSÓW WYJĄTKOWĄ METODĄ. CAŁKOWITE USUWANIE ODMROŻEN.**
Godziny przyjęć: od 10-2 poł. i od 4-8 wiecz.

TANDECKI
Łódź 11 Listopada 35 (Konstantynowska) Fabryka LUSTER Specjalność: Lustra wszelkiego rodzaju. Szlifiernia szkła i podlewnia luster. Lustra — kryształowe do mebli. Urządzenia wewnętrzne dla dekoracji wystaw. Szklenie artystycznie — budowlane. Szyby do samochodów. Szlifiernia szkła Serwisowego i t. d. Ceny dogodne. 8557-2

Dr. med. HELLER
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz. w niedziele od 11-2 po południu Dla pań spec. od godz. 4-5 po poł. dla niesamoświadomych **GENY LECZNIC.** 7430



Na dogodnych warunkach!

Wielki wybór **wózków dziecięcych krajowych i zagranicznych 16-żel metalowych** wyzmaczek amerykańskich, materacy wysielanych oraz materacy sprężynowych „Patent“ do meblowych 16żel podług miary. Nabyć można w **fabrycznym składzie 7856**

„DOBROPOL“

Łódź, Piotrkowska 73 w podwórzu, tel. 158-81.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 3 stycznia 1930 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Kilińskiego pod Nr. 112 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: 17-tu krosien i 3-ech nawijaczek należących do Chai Lipsztajn oszacowanych na 5300.— zł. Łódź, 30.11. 1929 r.

Komornik K. Suzin

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 23 grudnia 1929 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Juljusza pod Nr. 9/11, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: 7-miu i pół metra desek sosnowych należących do Augusta Zielka i oszacowanych na 1355.— zł. Łódź, 30.11. 1929 r.

Komornik K. Suzin

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że 23 grudnia 1929 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Juljusza pod Nr. 6/8 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: maszyny do pisania marki „Remington“ i biurka amerykańskie, należących do firmy „Maurycy Tauman“ Sp. Akc. i oszacowanych na 1930 zł.

Łódź, 30.11.1929 r. Komornik K. Suzin

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że dnia 10 grudnia 1929 r. od g. 10 r. w Łodzi przy ul. Juljusza pod Nr. 9/11 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: 3-ciu metrów kubikowych desek sosnowych, należących do Augusta Zielka i oszacowanych na 1070 zł. Łódź, d. 30.11.29 r. Komornik K. Suzin

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że dnia 20 grudnia 1929 r. od g. 10 r. w Łodzi przy ul. Nawrot pod Nr. 92, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: mebli, należących do Karola Klingsporna i oszacowanych na 1100 zł. Łódź, 30.11.1929 r. Komornik K. Suzin

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że dnia 20 grudnia 1929 r. od g. 10 r. w Łodzi przy ul. Juljusza pod Nr. 15 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: lampy metalowej i 2-oh kredensów należących do firmy M. „Cukier“ i oszacowanych na 530 zł. Łódź, d. 30.11.29 r. Komornik K. Suzin

Do akt. Nr. 2569 | 1929 r. Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Grodzkim w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 8 stycznia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 75 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Karol Werczycki“ i składających się z prasy cylindrycznej oszacowanej na sumę Zł. 1000.— Łódź, d. 22.11.29 Komornik J. Rzymowski

Do akt. Nr. 2026 | 1929 r. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski, zam. w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 grudnia 1929 od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 75 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Gustaw Werczycki Pończoszarnia“ i składających się z podstrzygarki mechanicznej oszacowanej na sumę Zł. 1300.— Łódź, d. 28.11.29 r. Komornik J. Rzymowski

Do akt. Nr. 2563-29 Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski zamieszkał w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 8 stycznia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Gdańskiej 66 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Henryka Zylbersztajna, i składających się z kasy pancernej, mebli, maszyn do szycia i fortepianu oszacowanych na sumę Zł. 2785.— Łódź, d. 13.11.29 r. Komornik J. Rzymowski

Do akt. Nr. 2147 | 1929 r. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dn. 12 grudnia 1929 od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Zielonej 8 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Henryka Zylbersztajna, i składających się z kasy pancernej, mebli, maszyn do szycia i fortepianu oszacowanych na sumę Zł. 2785.— Łódź, dn. 18.11.29 Komornik J. Rzymowski

Do akt. Nr. 2624 i 2625/29 r. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski zamieszkał w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 11 grudnia 1929 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki 3 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mordki Makowskiego i składających się z maszyny do wyrobu watoliny oszacowanej na sumę Zł. 7000 plus 660 Łódź, d. 27.11.29 r. Komornik J. Rzymowski

Do akt. Nr. 2115 1929 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 grudnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Al. I. Maja nr 19 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Markusa Mordki Rajberbacha, składających się z kredensu i pomocnika kredensu — dębowe, oszacowanych na sumę zł. 550.—
Łódź, dnia 19 listopada 1929 r.
Komornik (—) St. Dulkowski.

Do akt. Nr. 3174 1929 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 grudnia 1929 r. od godz. 10 r. w Łodzi przy ul. Zawadzkiej nr. 26 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Fiszla Rotsztajna i składających się mebli i maszyny do szycia, oszacowanych na sumę zł. 440.—
Łódź, dnia 29 listopada 1929 r.
Komornik (—) St. Dulkowski.

Do akt. Nr. 2923 1929 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 grudnia 1929 r. od godz. 10 r. w Łodzi przy ul. N. Cegielnianej 4 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Feliksa Golanowskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 560.—
Łódź, dnia 26 listopada 1929 r.
Komornik (—) St. Dulkowski.

Do akt. Nr. 3242 1929 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 grudnia 1929 r. od godz. 10 r. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 35 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „A. M. Morgensztern“ i składających się z 60 metrów towaru na pała, oszacowanych na sumę zł. 540.—
Łódź, dnia 29 listopada 1929 r.
Komornik (—) St. Dulkowski.

Do akt. Nr. 2314 1929 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 grudnia 1929 r. od godz. 10 r. w Łodzi przy ul. Gdańskiej nr. 35 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Ludwika Grinfelda i składających się z pianina czarnego, oszacowan. na sumę zł. 700.
Łódź, dnia 19 listopada 1929 r.
Komornik (—) St. Dulkowski.

Do akt. Nr. 3014 1929 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 grudnia 1929 r. od godz. 10 r. w Łodzi przy ul. Al. I. Maja nr. 40 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Dawida Celnika i składających się mebli, oszacowanych na sumę zł. 450.—
Łódź, dnia 19 listopada 1929 r.
Komornik (—) St. Dulkowski.

Do akt. Nr. 2508 1929 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 grudnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 21, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Józefa Bechagona i składających się z kredensu dębowego, oszacowan. na sumę zł. 550.
Łódź, dnia 25 listopada 1929 r.
Komornik (—) St. Dulkowski.

Do akt. Nr. 2472 1929 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 grudnia 1929 r. od godz. 10 r. w Łodzi przy ul. Zielonej nr. 3, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Michała Ulrichsa i składających się z mebli, oszacowanych na sumę 1900.— zł.
Łódź, dnia 19 listopada 1929 r.
Komornik (—) St. Dulkowski.

Do akt. Nr. 3213 1929 r. OGŁOSZENIE.

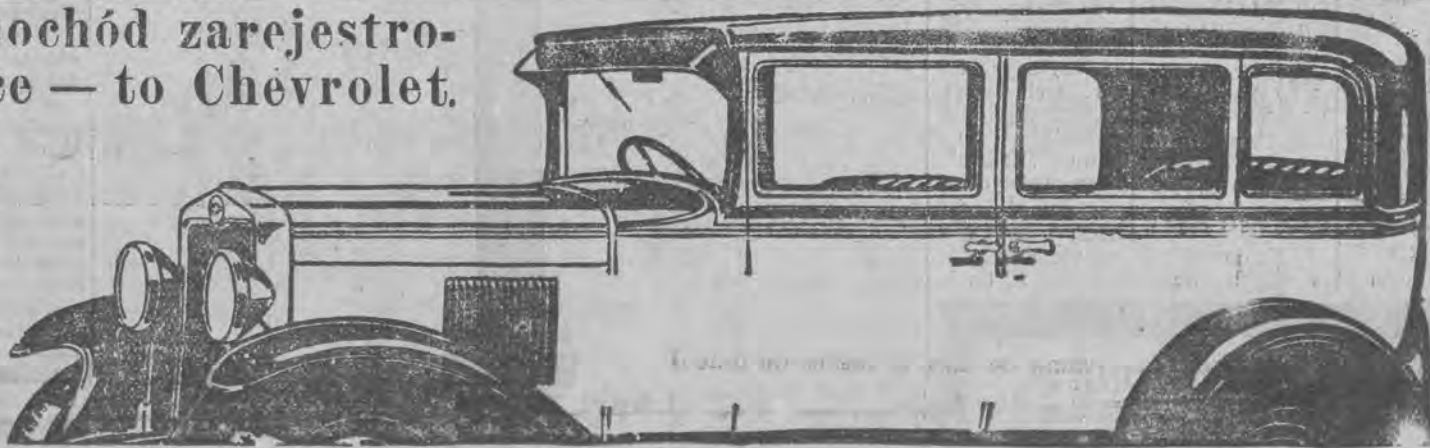
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 grudnia 1929 r. od godz. 10 r. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 39 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Natana Białka i składających się z 400 sztuk szpadli żelaznych, oszacowanych na sumę zł. 1100.—
Łódź, dnia 29 listopada 1929 r.
Komornik (—) St. Dulkowski.

Do akt. Nr. 3250 1929 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 grudnia 1929 r. od godz. 10 r. w Łodzi przy ul. Zakątnej nr. 28, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Jankla i Laji małż. Sztajn i składających się mebli, oszacowanych na sumę zł. 1000.—
Łódź, dnia 29 listopada 1929 r.
Komornik (—) St. Dulkowski.

Co trzeci samochód zarejestrowany w Polsce — to Chevrolet.

Obrzymią swą popularność w Polsce zawdzięcza Chevrolet doskonałej konstrukcji, oszczędności w zużyciu paliwa, sprawności obsługi i umiarkowanej cenie.
Ceny od zł. 10.650 loco fabryka Warszawa



Do akt. Nr. 3163 1929 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 grudnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Zielonej nr. 13, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Firmy „Librach Hornberger i S-ka“ i składających się z 6ciu tkackich warsztatów wyrobu firmy „Miller i Seidel“ oszacowanych na sumę zł. 2.400.—
Łódź, dnia 25 listopada 1929 r.
Komornik (—) St. Dulkowski.

Do akt. Nr. 3261 1929 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 grudnia 1929 r. od godz. 10 r. w Łodzi przy ul. Zielonej nr. 3, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „Bornsztetn i Rzechte“ i składających się z mebli i pianina, oszacowan. na sumę zł. 4285.—
Łódź, dnia 29 listopada 1929 r.
Komornik (—) St. Dulkowski.
Do akt. Nr. 3089 1929 r.

Do akt. Nr. 2473 1929 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 grudnia 1929 r. od godz. 10 r. w Łodzi przy ul. Zachodniej nr. 70, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Gustawa vel Gecela Kafemana i składających się ze szpulmaszyny wyrobu firm. Miller i Seidel, na 20 wind, oszacowanej ja sumę zł. 2000
Łódź, dnia 29 listopada 1929 r.
Komornik (—) St. Dulkowski.

Do akt. Nr. 2571-1929 r. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 8 stycznia 1930 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 69 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Rochwenger i Justman“ i składających się z przędzy jedwabnej oszacowanej na sumę zł. 900
Łódź, d. 21.11.29 r.
Komornik: J. Rzymowski

Do akt. Nr. 2313 | 29 r. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dn. 12 grudnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 49 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hersza Libermana i składających się z 20 metrów kotiku jedwabnego oszacowanego na sumę zł. 440.—
Łódź, 28/11-29 r.
Komornik J. Rzymowski

Do akt. Nr. 3020 1929 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 listopada 1929 r. od godz. 10 r. w Łodzi przy ul. Cegielnianej 19 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do f. „Fabryka Cukrów i Czekolady Franciszek Smolarek“ i składających się z urządzenia sklepowego, oszacowanego na sumę zł. 500.—
Łódź, dnia 11 listopada 1929 r.
Komornik (—) St. Dulkowski.

Do akt. Nr. 2615-29 Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 8 stycznia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki 3 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Janiny Dukwiczowej i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 610.—
Łódź, d. 23.11.29 r.
Komornik: J. Rzymowski

Do akt. Nr. 2397 | 1929 r. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dn. 10 grudnia 1929 od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Andrzeja 27a odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Aleksandra Krakowskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1150.—
Łódź, dn. 6.11.29
Komornik J. Rzymowski

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 grudnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej nr. 3 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Firmy „Ch. M. Zylberman i składających się z 50-ciu chustek wełnianych, oszacowanych na sumę zł. 550.—
Łódź, dnia 25 listopada 1929 r.
Komornik (—) St. Dulkowski.

Dr. med. J. Sadokierski
STOMATOLOG
chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka,
REGULACJA ZĘBOW
RENTGENODIAGNOSTYKA.
Ordynuje 3—7 7415
ul. Półfkowska 164. —Tel. 127-53.

Światło zgasiło, małą atanał, zadzwoni bezzwłocznie do „Pogotowia Elektrycznego“
tel. 170-17, 7837
a natychmiast będzie naprawione.

Do akt. Nr. 1690 | 1929 r. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 stycznia 1929 od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 53 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Maurycego Taumana, i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1800.—
Łódź, d. 22.11.29 r.
Komornik J. Rzymowski

Do akt. Nr. 2570 | 1929 r. Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Grodzkim w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 12 grudnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 75 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Karola Werczyckiego i składających się z prasy cylindrowej oszacowanej na sumę zł. 1000.—
Łódź, d. 25.11.29
Komornik J. Rzymowski

Miejski Kinematograf Oświetlowy Wodny Rynek (róg Rokiciński)

Od 26. XI. do 2 XII. 1929 r.
DLA DOROSŁYCH:
Szecherezada
(T JEMNICA WSCHODU)
W rolach głównych:
Marcela Albani, Mikołaj Kolln, Agnes Petersen-Mozzuchinowa i Iwan Petrowicz
DLA MŁODZIEŻY:
WILK i SZAKALE
Dramat Pionierów Pustyni Zachodniej. W roli głównej Pies-Wilk „Rin-Tin-Tin“
Nad program: Obóz letni przysposobienia kobiet do obrony kraju w Górczynie pod Kościelziną.
Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21.
Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej. 8302

Dr. med. M. LERNER
spec. chor. dzieci
powrócił
Przyjmuje od 3—5
Zachodnia 64. 7853

Kino SPÓŁDZIELNI
Sienkiewicza 40.
Dziś i dni następnych
OSTATNI ROZKAZ
Porucznika Noszty
DRAMAT.
W rolach głównych:
IVOR NOVELLO, EWELINA HOLT, ERNEST VEREBES i inni
Następny program: 8246
„Pojedynek w Przeworsku“
Dramat życiowy w 10-ciu aktach.
W rolach głównych:
Mady Christians i Gabriel Gabrio
W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w pol. Ostatni seans o godz. 10. —
Na I seans ceny miejsc. niższe.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 10 grudnia 1929 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Kilińskiego pod Nr. 112 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: kasy ogniortwałej marki „K. Cinke” należącej do firmy „Ekonom” Łódzka Fabryka Motorów oszacowanej na 495.— zł.

Łódź, 30.11. 1929 r.
Komornik K. Suzin

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 20 grudnia 1929 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Kilińskiego pod Nr. 121, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: 2-ch koni gnających, należących do firmy „Felixs Golanowski” i oszacowanych na 1080.— zł.

Łódź, 30.11. 1929 r.
Komornik K. Suzin

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 20 grudnia 1929 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Kilińskiego pod Nr. 121 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: samochodu-taksówki „Chevrolet” należącej do Feliksa Golanowskiego i oszacowanej na 550 zł.

Łódź, 30.11.1929 r.
Komornik K. Suzin

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 17 grudnia 1929 r. o g. 10 r. w Łodzi przy ul. Główniej pod Nr. 48, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: radio 7-mio lampowego Philipsa, należącego do Związku Zawodowego Pracowników Włókienn. „Praca Polska” i oszacowanego na 890 zł.

Łódź, 30.11.1929 r.
Komornik K. Suzin

Do akt. Nr. 1929 | 29 r.

Ogłoszenie.
Komornik IV rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, S. Zajkowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 grudnia 1929 od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 82 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Zygmunta Lewkowicza, i składających się z pianina oszacowanego na sumę Zł. 600.—

Łódź, dn. 27.11.29.
Komornik S. Zajkowski

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 13 grudnia 1929 r. od g. 10 r. w Łodzi przy ul. Wysokiej pod Nr. 38 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: 2-ch motorów elektrycznych i różnych części żelaznych należących do firmy „Zeliwo” i oszacowanych na 870 zł.

Łódź, d. 30.11.29 r.
Komornik K. Suzin

Drzyjcie, Łodzianie!

Lękajcie się, Łodzianki!

MANOLESCU

**DZENTELMEN-
WŁAMYWACZ**

spieszny krokem zbliża się do Łodzi.

Firma

„CHAPEAUX AGNES“

Z WARSZAWY

będzie sprzedawać w dniach 3 i 4 grudnia br. oryginalne paryskie modele: Kapelusze, suknie, sweatry, szale, biżuterja

Łódź, Al. Kościuszki 21, u Boruńskiej

Zawiadomienie.
Pracownia sukien i okryć damskich

p. Bulwy i Wajdysławskiej
została przeniesiona na ul. Gdańską Nr. 76, telef. 170-17

Robota pierwszorzędna. Ceny umiarkowane. 7836

Do akt. Nr. 2325 | 29 r.

Ogłoszenie.
Komornik VII rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 grudnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Nowo-Targowej 26 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Jakób Kestenberg” i składających się z 300-tu krosien mechanicznych oszacowanych na sumę Zł. 18.000.

Łódź, 25.11. 29 r
Komornik S. Górski

Do akt. Nr. 3360—1929 r.

Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego m. Łodzi VII rewiru Stefan Górski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 12 grudnia 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Południowej 80 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Kalmana Lipmana składających się z 15-tu maszyn do wyrobu pończoch oszacowanych na sumę Zł. 2100

Łódź, 14.11.1929 r.
Komornik S. Górski

Do akt. Nr. 2096 | 29 r.

Ogłoszenie.
Komornik VIII rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Jabczyk zamieszkały w Łodzi przy ul. Południowej 20 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 grudnia od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Franciszkańskiej Nr. 15 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Abrama Sieradzkiego i składających się z mebli domowych oszacowanych na sumę Zł. 690

Łódź, dn. 25.11.29
Komornik Jan Jabczyk

Do akt. Nr. 1179 | 29 r.

Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 grudnia 1929 od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 13 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Oszczędność” i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 520

Łódź, dn. 25.11-29
Komornik T. Chorzelski

Do akt. Nr. 1621 | 1929 r.

Ogłoszenie.
Komornik VIII rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Jabczyk zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 grudnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Północnej 12 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Eljasza Kimelfelda i składających się z mebli domowych oszacowanych na sumę Zł. 1125.—

Łódź, dn. 26.11.29
Komornik Jan Jabczyk

Do akt. Nr. 1251-29 r.

Ogłoszenie.
Komornik VIII rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Jabczyk zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 grudnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Franciszkańskiej Nr. 31 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Mendla Brodatego i składających się z dziesięciu pomników granitowych oszacowanych na sumę Zł. 2200.—

Łódź, dn. 28.11.29
Komornik Jan Jabczyk

Do akt. Nr. 2096 | 29 r.

Ogłoszenie.
Komornik VIII rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Jabczyk zamieszkały w Łodzi przy ul. Południowej 20 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 grudnia od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Franciszkańskiej Nr. 15 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Abrama Sieradzkiego i składających się z mebli domowych oszacowanych na sumę Zł. 690

Łódź, dn. 25.11.29
Komornik Jan Jabczyk

Do akt. Nr. 1179 | 29 r.

Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 grudnia 1929 od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 13 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Oszczędność” i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 520

Łódź, dn. 25.11-29
Komornik T. Chorzelski

Do akt. Nr. 1309 | 1929

Ogłoszenie.
Komornik VIII rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Jabczyk zam. w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 grudnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Nowomiejskiej 15 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Chaima Szajbe i składających się z mebli biurowych oszacowanych na sumę 585 zł.

Łódź, 25.11. 1929 r.
Komornik J. Jabczyk

Do akt. Nr. 1862 | 1929 r.

Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 9 grudnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Zachodniej 52 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba Międzyrzeckiego i składających się z 40 kółder dużych oszacowanych na sumę Zł. 450.—

zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunku
Łódź, dn. 26.11.29
Komornik T. Chorzelski

Ogłoszenia drobne

NIEMIECKIEGO
gruntownie udzielam. Zapewniam szybkie postępy. Piotrkowska 189, m. 1, tel. 143-84. 321-2

HALLO! HALLO!
Dzwon tel. 163-30 „Pogotowie kra-
wieckie Kiersza” Żeromskiego 91
sklep narażony. Momentalnie odświe-
ża garnitur za zł. 3.— suknię za zł.
2,80, palto za zł. 3.— łącznie z ode-
braniem i odesłaniem. Expressem
pierz, farbuję, przerabia, picuję,
sztucznie ceruje. Farbujemy i pie-
rzemy futra sposobem lipskim.
7416—30

PIANINO
w dobrym stanie potrzebne dla gim-
nazjum na 2—3 miesiące. Oferty sub
„Piano” — „Gimnazjum” do biura
ogłoszeń S. Fuchs, Piotrkowska 50.
8356-3

W CIĄGU MIESIĄCA
i pod gwarancją wykluczając abso-
lutnie wszelkie ryzyko, — wyucza
praktycznie na samodzielnego bu-
chaltera-bilansistę rzeczozn. z wyż-
szem wykształceniem i kontrol. syn-
dyk. przemysł. — Kończącym świa-
dectwa. — Bliższych informacji 7—9
wieczór, Piotrkowska 183, I p. 327

POSZUKUJE
pięć—a—tęrr'u. Oferty do „Głosu
Porannego” sub. „Inż.” 329

DO WYNAJĘCIA
2 duże, słoneczne pokoje, osobne
włazie, wszelkie wygody na miesz-
kanie lub biuro. Przejazd 17 dozorca
wskaże. 8333

SALA FILHARMONJI

Wkrótce przyjeżdża
genjalna tancerka

PALUCCA

Do akt. Nr. 1253 | 1928 r.

Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego VI rewiru w Łodzi, Stefan Górski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 13 grudnia 1929 roku od godziny 10-ej rano odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Samuela i Maneli Libermanów, i składających się z mebli, 2-ch pianin i innych ruchomości, oszacowanych na sumę 8330 złotych u Moszka Szajnyłbera, zamieszkałego przy ul. Pomorskiej 67, składających się z mebli ocenionych na sumę Zł. 750.—

Licytacja rozpocznie się u Samuela i Maneli Libermanów, przy ul. Południowej 2. Łódź, 18.11.1929 r.
Komornik S. Górski

Obwieszczenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 23 grudnia 1929 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Juljusza pod Nr. 5 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: mebli, należących do Chaima-Lejby Kapłana i oszacowanych na 700 zł.

Łódź, d. 30.11.29 r.
Komornik K. Suzin

Obwieszczenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 10 grudnia 1929 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Kilińskiego pod Nr. 133 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: mebli, należących do Adolfa Bergmana i oszacowanych na 1500 zł.

Łódź, d. 30.11.29 r.
Komornik K. Suzin

„RADIO - SPLENDID“

Łódź, Piotrkowska 65,
tel. 159-02.

poleca aparaty, budowane w/g
najnowszych wymogów techniki.
Swym odbiorcom F-ma ładuje
akumulatory bezpłatnie przez
cały rok. 8287